

Funkcjonowanie jednostek pomocniczych gminy w wybranych miastach województwa śląskiego

-raport z monitoringu

Opracowanie raportu:

Joanna Podgórska – Rykała
Ewa Cofur - Machura

Raport powstał dzięki wsparciu finansowemu Fundacji im. Stefana Batorego w ramach projektu **Dzielnice instytucjami zarządzania lokalnego**.



**FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO**



Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy BONA FIDES jest niezależną, niedochodową i niezaangażowaną politycznie organizacją pozarządową.

Celem naszej działalności jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego i podnoszenie jakości życia publicznego w Polsce.

Szczegółowymi celami naszej działalności są:

- edukacja w zakresie praw człowieka, a w szczególności praw obywatelskich,
- ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich,
- zwiększenie dostępu do informacji publicznej,
- przejrzystość życia publicznego,
- kontrola wydatków publicznych,
- przeciwdziałanie korupcji w instytucjach publicznych,
- rozwój społeczności lokalnych.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy BONA FIDES
ul. Warszawska 19
40-009 Katowice
Tel/fax: 32 203 12 18
e-mail: biuro@bonafides.pl
www.bonafides.pl



Ten utwór objęty jest licencją Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5. Polska
Kopię licencji można zobaczyć na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by/2.5/pl>

Spis treści

Spis treści.....	3
Wstęp	4
1. Podstawa prawna.....	6
2. Metodologia badania	10
3. Wyniki przeprowadzonych badań.....	14
3.1. Uwagi wstępne o jednostkach	15
3.2. Jednostki pomocnicze w miastach – geneza.....	16
3.3. Wybory do organów jednostek pomocniczych - progi wyborcze i frekwencja	18
3.4. Organizacja wewnętrzna rad: liczebność i organizacja pracy	21
3.5. Finansowanie jednostek pomocniczych.....	23
3.5.1. Budżety jednostek pomocniczych.....	23
3.5.2. Diety dla radnych	25
3.6. Działalność rad dzielnic/osiedli	26
3.6.1. Imprezy kulturalne, jako działania integrujące społeczność lokalną	27
3.6.2. Współzrządzenie: inicjatywa uchwałodawcza i konsultacje	29
3.7. Współpraca.....	30
3.7.1. Współpraca władz miasta z władzami jednostek pomocniczych.....	30
3.7.2. Współpraca z innymi podmiotami	32
3.7.3. Kontakty z mieszkańcami	33
3.8. Promocja i informacja o jednostkach.....	34
3.8.1. Informacje w Internecie	35
3.8.2. Inne kanały komunikacyjne.....	36
3.8.3. Przedwyborcze kampanie informacyjne	37
3.9. Proponowane zmiany w kwestii organizacji i funkcjonowania rad	38
4. Modelowa jednostka pomocnicza – rekomendacje dla miast.....	39
4.1. Własny budżet jednostki pomocniczej.....	40
4.2. Kompetencje rad jednostek pomocniczych	41
4.3. Zaplecze techniczne	42
4.4. Kontakty z mieszkańcami	42
4.5. Współpraca jednostek pomocniczych z władzami miasta	43
4.6. Jednostki jako organ konsultacyjny.....	44
4.7. Szkolenia dla radnych z jednostek pomocniczych.....	44
4.8. Poprawa systemu informacji o działaniach rad	44

Wstęp

Tworzenie przez gminy jednostek pomocniczych to, wydawałoby się, jedna z najbardziej efektywnych metod budowania społeczeństwa obywatelskiego, świadomej i zaangażowanej w działania lokalne wspólnoty mieszkańców. Idea przekazywania części kompetencji gminy do tych najmniejszych i najniższych szczebli organizacyjnych, tj. sołectw, osiedli czy dzielnic, znajduje swoje źródło w europejskiej zasadzie subsydiarności, którą najlepiej wyrażają stwierdzenia: *tyle władzy, na ile to konieczne, tyle wolności, na ile to możliwe oraz tyle państwa, na ile to konieczne, tyle społeczeństwa, na ile to możliwe*.

Czy jednak funkcjonujące w polskich gminach jednostki pomocnicze w pełni odpowiadają potrzebom, z jednej strony mieszkańców, a z drugiej przedstawicieli władz lokalnych? Czy możliwości wynikające z przepisów ustawy samorządowej są wykorzystywane we właściwy sposób, a tworzone dzielnice i osiedla spełniają swoją rolę w zgodzie ze wspomnianą już zasadą pomocniczości? Odpowiedzi na te pytania poszukiwaliśmy realizując projekt „**Dzielnice instytucjami zarządzania lokalnego**”.

Projekt realizowany był od czerwca 2011 r. do kwietnia 2012 r. przez Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Bona Fides przy wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego. Założeniem projektu było przyjrzenie się, jak funkcjonują jednostki pomocnicze w wybranych miastach woj. śląskiego. Do wzięcia udziału w działaniach zaprosiliśmy dwanaście jednostek samorządu terytorialnego, w których liczba mieszkańców przekracza sto tysięcy. Ostatecznie badanie zostało zrealizowane w dziesięciu miastach (*Bielsko-Biała, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Katowice, Rybnik, Sosnowiec, Tychy i Zabrze*). Dwa miasta, *Bytom i Ruda Śląska*, odmówiły udziału w projekcie (w przypadku *Rudy Śląskiej* powodem był brak działających na terenie gminy jednostek pomocniczych).

Celem projektu była analiza porównawcza stosowanych w badanych miastach rozwiązań i ocena ich funkcjonalności pod względem realizacji zasady subsydiarności na poziomie lokalnym.

W raporcie, poza przedstawieniem wyników monitoringu, zamieszczone zostały także modelowe rozwiązania dotyczące funkcjonowania jednostek pomocniczych w gminach naszego regionu, jednakże nie było to łatwym zadaniem zważywszy na zderzenie dwóch rzeczywistości: teoretycznej i praktycznej. W teorii jednostki miały bowiem pełnić funkcję instytucji zarządzania lokalnego, a więc konsultować i współdecydować z władzami miasta w

kwestiach ważnych dla dzielnic, w praktyce natknęliśmy się na zupełnie inne rozumienie przeznaczenia jednostek pomocniczych – jako podmiotów odpowiedzialnych głównie za jednoczenie i aktywizowanie mieszkańców, poprzez organizację rozmaitych imprez sportowych i kulturalnych. Przekazywanie kompetencji (bądź też dzielenie się nimi w jakikolwiek sposób) okazało się w badanych gminach rzadkością i przyjmuje ono postać bardzo szczątkową.

Jak wynika z badania, jednostki pomocnicze i ich przedstawicielstwo nie są najczęściej traktowane jak partnerzy we wspólnym podejmowaniu najważniejszych w miastach decyzji, a raczej jak „terenowe oddziały” władzy, w pewnym stopniu uzależnione i podporządkowane miejskim decydom, mające swobodę wyłącznie w kontekście oddolnego inicjowania działań kulturalnych (jednak i to nie zawsze, gdyż ich budżety są bardzo skromne).

Na koniec należy przypomnieć, że to właśnie przedstawiciele jednostek są najbliższymi mieszkańcom i najlepiej znają ich problemy, oczekiwania i potrzeby. Warto więc włączać lokalnych aktywistów w różnego rodzaju działania, tak aby dzielnice można było faktycznie uznać za instytucje zarządzania lokalnego.

Joanna Podgórska-Rykała

Ewa Cofur-Machura

1. Podstawa prawna

Samorząd terytorialny w Polsce jest konstrukcją opartą o kilka fundamentalnych zasad, z których jedną, zdecydowanie należącą do grona najważniejszych, jest subsydiarność. Idea powołania jednostek pomocniczych w gminach wynika właśnie z zasady subsydiarności, która nakazuje powierzanie wykonywania zadań publicznych organom najniższego szczebla, czyli tym, które powinny znajdować się najbliżej mieszkańców - członków określonej wspólnoty samorządowej.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997r.¹ w Polsce istnieje tylko jeden konstytucyjny szczebel samorządu terytorialnego, ten najniższy - gmina. Konstytucja wskazuje w art. 164, iż: „podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina”, a „inne jednostki samorządu lokalnego i regionalnego określa ustawa.” Co ważne, w tymże artykule ustanowiono również domniemanie kompetencyjne na rzecz gminy: „gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego niezastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego.”

Zasadniczy podział terytorialny państwa, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze oraz kulturowe, zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych, został określony w ustawie z dnia 24 lipca 1998 r., o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa². W myśl art. 1 ust. 1 tej ustawy, jednostkami zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa są: gminy, powiaty i województwa.

Jednostki pomocnicze są organami powołanymi w ramach tzw. podziału pomocniczego państwa, a ich głównym celem ma być udzielanie pomocy jednostkom samorządu terytorialnego. Wspomniany podział pomocniczy i jednostki pomocnicze w Polsce występują tylko na szczeblu gminy. Ustawa o samorządzie gminnym³ w art. 5 wskazuje, że „gmina może tworzyć jednostki pomocnicze: sołectwa oraz dzielnice, osiedla i inne. Jednostką pomocniczą może być również położone na terenie gminy miasto.” Ustawodawca dodając stwierdzenie „i inne” daje jasno do zrozumienia, iż katalog form właściwych dla

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z 2001r. Nr 28, poz. 319, z 2006r. Nr 200, poz. 1471 oraz z 2009r. Nr 114, poz. 946)

² Ustawa z dnia 24 lipca 1998r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96, poz. 603 ze zm.).

³ Ustawa z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

jednostek pomocniczych nie jest zamknięty. Tak więc, istnieć mogą także inne jednostki pomocnicze, w tym niższego rzędu (art. 35 ustawy). Zgodnie z wolą ustawodawcy gmina ma samodzielność w decydowaniu o tym, czy w ogóle utworzyć jednostki oraz czy utworzyć je na całym obszarze gminy, czy też tylko na jej części. Ustawa określa dalej, że: „jednostkę pomocniczą tworzy rada gminy, w drodze uchwały, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami lub z ich inicjatywy.” Szczegółowe zasady tworzenia, łączenia, podziału jednostki pomocniczej ma określać statut gminy, czyli najważniejszy akt prawa lokalnego w każdej gminie. W art. 169 ustawy o samorządzie gminnym czytamy ponadto, iż: „ustrój wewnętrzny jednostek samorządu terytorialnego określają, w granicach ustaw, ich organy stanowiące.”

Tak więc konstytucja wyraźnie pozostawia kwestię regulowania ustroju wewnętrznego jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego ich władzom. Takie rozwiązanie podyktowane jest koniecznością przestrzegania prawa europejskiego, a mianowicie Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego⁴, sporządzonej w Strasburgu 15 października 1985 r., która definiuje samorząd terytorialny, jako prawo i zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych. Użyte w tym dokumencie pojęcie „społeczności lokalne” odpowiada pojęciu jednostki samorządu terytorialnego w rozumieniu polskiej konstytucji i ustawy o samorządzie gminnym, a nie pojęciu jednostki pomocniczej. W świetle Karty jednak, jeśli bardziej ogólne postanowienia ustaw nie stanowią inaczej, społeczności lokalne powinny móc samodzielnie ustalać swoją wewnętrzną strukturę organizacyjną.

Status prawny jednostki pomocniczej gminy został uregulowany w art. 35 - 37b oraz art. 39 i 51 ustawy o samorządzie gminnym. Ustawa zobowiązuje władze polskich gmin do uchwalenia statutów funkcjonujących na ich terenach jednostek pomocniczych. Art. 35 ustawy wyraźnie wskazuje, że „organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami. Statut może przewidywać powołanie jednostki niższego rzędu w ramach jednostki pomocniczej.”

Ustawodawca zaleca, aby wspomniany statut jednostki pomocniczej określał w szczególności:

1) „nazwę i obszar jednostki pomocniczej,

⁴ Europejska Karta Samorządu Terytorialnego sporządzona w Strasburgu 15 października 1985r. (Dz. U. z 1994r. Nr 124, poz. 607).

- 2) zasady i tryb wyborów organów jednostki pomocniczej,
- 3) organizację i zadania organów jednostki pomocniczej,
- 4) zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji,
- 5) zakres i formy kontroli oraz nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej.”

W kolejnym artykule (art. 36) uregulowano status sołectwa, wskazując, iż organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym – sołtys, którego wspomaga dodatkowo rada sołecka. Warto dodać, iż sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Sołectwa są jednostkami pomocniczymi charakterystycznymi dla obszarów gmin wiejskich.

Artykuł 37 ustawy reguluje ustrój dzielnic (bądź też osiedla) ustanawiając system organów uchwałodawczych i wykonawczych, którymi mają być odpowiednio: rada, o liczbie członków nie wyższej niż 21, oraz zarząd, na którego czele stoi przewodniczący. Tak jak w przypadku sołtysa w sołectwie, przewodniczący zarządu korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Ponadto, statut osiedla może wprowadzić zasadę, iż w osiedlu organem uchwałodawczym jest nie rada, a ogólne zebranie mieszkańców, które to wybiera zarząd osiedla.

Ustawa o samorządzie gminnym w art. 37a przyznaje przewodniczącemu organu wykonawczego jednostki pomocniczej prawo do uczestniczenia w pracach rady gminy na zasadach określonych w statucie gminy, jednak bez prawa udziału w głosowaniach. Co więcej, rada gminy może ustanowić zasady, na jakich przewodniczącemu organu wykonawczego jednostki pomocniczej będzie przysługiwała dieta oraz zwrot kosztów podróży służbowej. Prawo do diety i zwrotu kosztów może przysługiwać także innym członkom organu wykonawczego jednostki pomocniczej (zarządu) oraz członkom rady dzielnicy/osiedla bądź też rady sołeckiej (art. 37b).

Ustawa o samorządzie gminnym w art. 39 mówi także, iż „decyzje w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej wydaje wójt, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej”, jednak do załatwiania tychże spraw rada gminy może upoważnić również organ wykonawczy jednostki pomocniczej.

Jeżeli chodzi o finanse, to ustawa określa, iż gmina samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie swojej uchwały budżetowej, ale w statucie może określić uprawnienia jednostki pomocniczej do prowadzenia gospodarki finansowej w

ramach budżetu gminy (art. 51). Art. 212 ust. 9 ustawy o finansach publicznych⁵ mówi natomiast, że uchwała budżetowa określa między innymi: „uprawnienia jednostki pomocniczej do prowadzenia gospodarki finansowej w ramach budżetu gminy”.

Mówiąc o podstawach prawnych funkcjonowania jednostek pomocniczych, nie sposób pominąć statutów miast oraz statutów dzielnic. Dziewięć na dziesięć statutów badanych miast posiadało zapisy dotyczące jednostek pomocniczych miasta (osiedli/dzielnic). Brak takich informacji było tylko w statucie miasta *Chorzów*. Regulacje dotyczące jednostek pomocniczych zazwyczaj mieszczą się w rozdziałach „Rada Miasta”, poza tym mogą się zawierać w części zatytułowanej po prostu „Jednostki pomocnicze” lub w załączniku (jak w *Dąbrowie Górniczej*). Większość statutów określa, iż za kontrolę/opiniowanie działalności jednostek, odpowiada Komisja Rewizyjna Rady Miasta (m.in. *Bielsko-Biała, Gliwice, Katowice, Sosnowiec i Rybnik*).

W statutach dzielnic są zapisy m.in. dotyczące organizacji wewnętrznej, czy zadań zarządu dzielnicy. Przykładowo w statucie Osiedla Maciejkowice (*Chorzów*) są wymienione zadania własne osiedla, m.in. opiniowanie i wnioskowanie o wykonanie remontów mieszkalnych budynków, opiniowanie i wnioskowanie w sprawach dotyczących gospodarki zielenią osiedla w tym skwery, zieleńce, place zabaw, boiska oraz place sportowe, współpraca z placówkami oświatowymi, zakładami pracy oraz organizacjami społecznymi, kulturalnymi i sportowymi działającymi w osiedlu, opiniowanie i inicjowanie nowych przedsięwzięć gospodarczych w osiedlu.

Natomiast w *Katowicach* do kompetencji rady należy, m.in. uchwalanie programów działania jednostki, udział w przeprowadzaniu konsultacji z mieszkańcami jednostki na zasadach określonych uchwałami rady miasta, inicjowanie i organizowanie obchodów okolicznościowych związanych z miejscami pamięci narodowej, wnioskowanie do rady miasta z wnioskami o podjęcie inicjatyw uchwałodawczych w sprawach dotyczących jednostki.

Także zapisy dotyczące sposobu wyboru rad osiedli znajdują się w statutach osiedli, mogą je także określać dodatkowe uchwały. Są jeszcze regulaminy rady dzielnic i regulaminy zarządu dzielnicy, uchwalane przez same rady dzielnic.

⁵ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych (Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240).

2. Metodologia badania

W ramach projektu „Dzielnice instytucjami zarządzania lokalnego” badano funkcjonowanie jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego (rad dzielnic/osiedli) na płaszczyźnie prawnej i operacyjnej.

Informacje o rozpoczęciu realizacji projektu zostały przesłane do dwunastu wybranych samorządów miejskich, liczących co najmniej sto tysięcy mieszkańców, znajdujących się na terenie woj. śląskiego. Ostatecznie badanie zostało zrealizowane w dziesięciu miastach (*Bielsko-Biała, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Katowice, Rybnik, Sosnowiec, Tychy i Zabrze*). *Bytom i Ruda Śląska* odmówiły udziału w projekcie (w *Rudzie Śląskiej* nie funkcjonują jednostki pomocnicze).

Badanie trwało od czerwca 2011 r. do stycznia 2012 r. Od końca stycznia przygotowywany był raport z monitoringu. Dane do badania były zbierane przy użyciu następujących technik:

1. Ankiety przesłane do urzędów na adres przewodniczących rad (sierpień-wrzesień 2011r.).
2. Analiza dokumentów prawnych.
3. Analiza stron internetowych urzędów miast i jednostek pomocniczych oraz stron BIP.
4. Wywiady bezpośrednie z przewodniczącymi rad miast lub oddelegowanymi pracownikami urzędów (listopad 2011r. - styczeń 2012r.).
5. Wywiady bezpośrednie z przedstawicielami rad i zarządów jednostek pomocniczych (listopad 2011 r. - styczeń 2012r.).
6. Analiza i selekcja zebranych danych.

Kwestionariusz ankiety skierowanej do urzędów zawierał piętnaście pytań dotyczących funkcjonowania jednostek pomocniczych w mieście. Zapytano, między innymi, o nazwy funkcjonujących w gminie jednostek pomocniczych, ich zakres terytorialny, liczbę mieszkańców, frekwencję wyborczą z ostatnich wyborów, kwotę budżetu miasta przeznaczoną na funkcjonowanie jednostek i główne cele wydatkowania tych pieniędzy, liczbę wniesionych przez jednostki wniosków lub projektów uchwał, prowadzone na terenie każdej z jednostek kampanie informacyjne czy spotkania z władzami miasta i mieszkańcami.

Wszystkie pytania dotyczyły danych z poprzedniej kadencji rad jednostek pomocniczych, czyli tej, która poprzedzała obecnie trwającą. Ankiety zostały przekazane do wypełnienia przewodniczącym rad miejskich, jednak w większości miast na pytania

odpowiadali urzędnicy zatrudnieni w biurach rad. Przewodniczący rady wypełnili ankiety osobiście tylko w *Katowicach* (Arkadiusz Godlewski) i *Rybniku* (Andrzej Wojaczek).

Analiza dokumentów prawnych obejmowała statuty gmin i poszczególnych jednostek pomocniczych oraz wybrane uchwały dotyczące tematyki jednostek pomocniczych.

Kwestionariusz wywiadu z przewodniczącym rady miasta lub przedstawicielem urzędu składał się z dwunastu pytań, podzielonych tematycznie na pięć następujących części: organizacja rady i frekwencja wyborcza, działania, finanse i kwestie prawne, promocja, współpraca oraz prognozy na przyszłość. Na zadane pytania odpowiadali przewodniczący rad z *Chorzowa, Dąbrowy Górniczej, Gliwic, Katowic, Rybnika, Sosnowca, Tychów i Zabrze*. Z pozostałych miastach byli to inni radni (*Bielsko-Biała*) lub też pracownicy urzędu (*Częstochowa*). Wszystkie wywiady (z wyjątkiem *Gliwic*, gdzie przewodniczący rady przesłał odpowiedzi mailem) były przeprowadzone podczas bezpośredniego spotkania. Wywiadów udzielili:

- Jarosław Klimaszewski (Wiceprzewodniczący Rady Miasta *Bielsko-Biała*),
- Henryk Wieczorek (Przewodniczący Rady Miasta *Chorzów*),
- Agnieszka Pasternak (Przewodnicząca Rady Miasta *Dąbrowa Górnicza*),
- Zbigniew Wygoda (Przewodniczący Rady Miasta *Gliwice*),
- Arkadiusz Godlewski (Przewodniczący Rady Miasta *Katowice*) oraz Maciej Gogulla (naczelnik Biura Rady Miasta),
- Andrzej Wojaczek (Przewodniczący Rady Miasta *Rybnik*),
- Mateusz Rykała (Przewodniczący Rady Miasta *Sosnowiec*),
- Zygmunt Marczuk (Przewodniczący Rady Miasta *Tychy*),
- Marian Czochara (Przewodniczący Rady Miasta *Zabrze*),

W *Częstochowie* wywiadu udzielili: Agata Wierny (Biuro Inicjatyw Lokalnych i Konsultacji Społecznych) i Paweł Klimek (sekretarz miasta).

Kwestionariusz wywiadu z przedstawicielami jednostki pomocniczej składał się z osiemnastu pytań, podzielonych na cztery części tematyczne: współpraca, aktywność, frekwencja wyborcza oraz perspektywy dla jednostek pomocniczych na przyszłość. Wywiady bezpośrednie były przeprowadzane bądź to z przedstawicielami jedynych funkcjonujących w mieście jednostek pomocniczych (w przypadku *Sosnowca i Chorzowa*), bądź też z reprezentantami jednostek o najwyższej frekwencji wyborczej (*Bielsko-Biała, Częstochowa, Dąbrowa-Górnicza, Gliwice, Katowice, Tychy*), lub w przypadku braku informacji o frekwencji

z przedstawicielami rady jednostki, gdzie zagłosowało najwięcej mieszkańców (*Rybnik*). W kilku wywiadach brało udział więcej niż jedna osoba z rady/zarządu (*Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i Tychy*). W wywiadach uczestniczyli:

- *Bielsko-Biała*: Grażyna Tronkowska (Przewodnicząca Rady Osiedla Beskidzkie),
- *Chorzów*: Teresa Białowąs (Przewodnicząca Rady Osiedla Maciejkowice),
- *Częstochowa*: Barbara Kubicka (Przewodnicząca Rady Dzielnicy Lisiniec) oraz radni: Jolanta Bachniak, Eugeniusz Andryszkiewicz i Zbigniew Kowalik,
- *Dąbrowa Górnicza*: Danuta Matusiak (Przewodnicząca Zarządu Rady Osiedla Łęka) i Halina Muc (Przewodnicząca Rady Osiedla),
- *Gliwice*: Jan Biskupek (były Przewodniczący Rady Osiedla Czechowice z Gliwic),
- *Katowice*: Zygmunt Krawczyk (Sekretarz Zarządu Jednostki Pomocniczej Zarzecze),
- *Rybnik*: Jadwiga Lenort (Przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Maroko-Nowiny),
- *Sosnowiec*: Marzena Siatka (Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Południe), wypowiedzi uzupełnił Paweł Niedźwiecki (Przewodniczący Rady Dzielnicy Południe),
- *Tychy*: Witold Morawski (Przewodniczący Rady Osiedla Z-1) i Aleksandra Spisak-Golemo (Przewodnicząca Zarządu Osiedla Z-1),
- *Zabrze*: Maria Krybus (radna Rady Dzielnicy Makoszowy, pracowniczka urzędu miejskiego zajmująca się jednostkami pomocniczymi).

W trakcie prowadzenia monitoringu napotkano na kilka trudności natury metodologicznej. Chodzi przede wszystkim o bardzo ograniczoną dokumentację działań jednostek pomocniczych w badanych miastach. Większość gmin nie zbiera informacji na temat poruszanych w ankiecie zagadnień typu: uchwały jednostek pomocniczych, organizowane spotkania z władzami miasta, podejmowane inicjatywy itd. Urzędy nie posiadają tych informacji wcale, albo mają tylko najnowsze dane (sprzed roku czy dwóch).

Te braki wynikają z przyczyn organizacyjnych, gdyż tylko w niektórych miastach mamy do czynienia z pracownikiem urzędu, do którego obowiązków służbowych należy, wyłącznie lub między innymi, współpraca z jednostkami pomocniczymi. W większości gmin to zadanie spoczywa na pracownikach biura rady miasta bądź prezydencie, którzy z powodu braku czasu nie zajmują się na bieżąco działaniami rad dzielnic czy osiedli.

Dodatkowo, ze względu na to, że jako okres badawczy przyjęto czas minionej kadencji, zdarzały się trudności z pozyskaniem informacji na zadawane pytania, gdyż w wyniku wyborów zmieniły się składy personalne rad dzielnic, a także rad miast, co

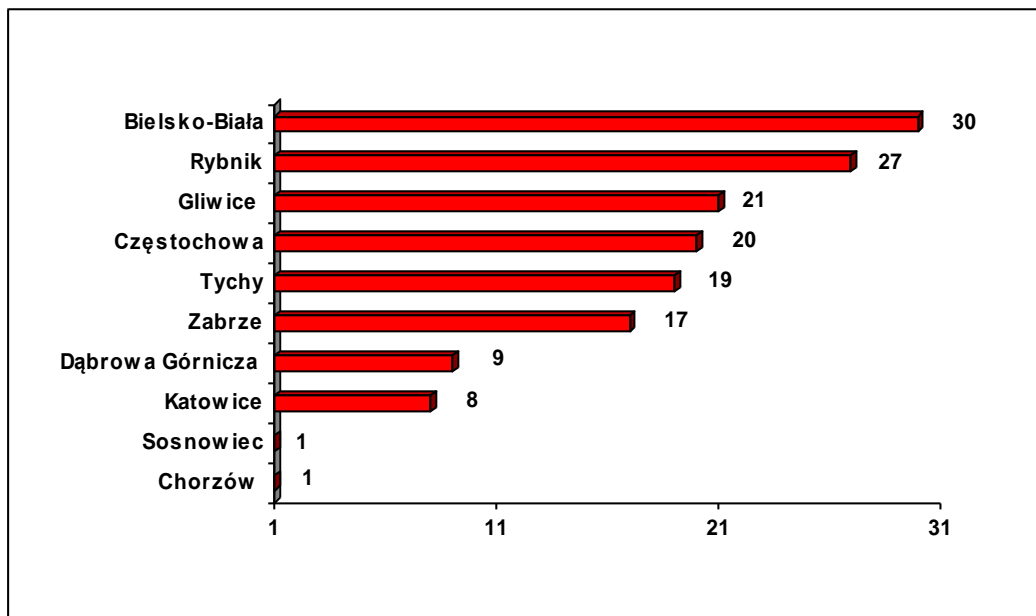
uniemożliwiło dotarcie do właściwych rozmówców. Z tego powodu rozmowy z przedstawicielami rad dzielnic dotyczą niekiedy działalności obecnej kadencji rad, a nie, jak zakładano, tej poprzedniej.

3. Wyniki przeprowadzonych badań

Chociaż we wszystkich badanych miastach funkcjonują jednostki pomocnicze, to ich struktura organizacyjna, uprawnienia i kompetencje zdecydowanie się różnią. Jako jeden z nielicznych elementów wspólnych można wskazać długość kadencji – we wszystkich dziesięciu badanych gminach wynosi ona cztery lata.

Jeśli chodzi o liczbę funkcjonujących jednostek pomocniczych, to, jak wynika z badania, nie jest ona uzależniona od wielkości miasta. Na poniższym wykresie przedstawiono liczbę jednostek w poszczególnych monitorowanych gminach.

Wykres 1. Liczba jednostek pomocniczych w badanych miastach



W miastach, w których liczba powołanych jednostek pomocniczych jest stosunkowo mała (*Chorzów, Sosnowiec*), bądź gdzie funkcjonuje mniej rad dzielnic niż to wynika z prawa lokalnego (*Katowice, Gliwice*), jako powód takiego stanu rzeczy podaje się, przede wszystkim, brak inicjatywy ze strony mieszkańców, brak kandydatów do rad, niewystarczającą frekwencję w wyborach. Dla przykładu, w *Gliwicach* w 2011 r. zakończyła się kadencja jedenastu rad osiedli (na dwadzieścia jeden dotychczas istniejących), gdyż z powodu niewystarczającej liczby kandydatów nie odbyły się w nich wybory.

3. 1. Uwagi wstępne o jednostkach

Podczas wywiadów z przedstawicielami rad miast, rozmówcy zostali poproszeni o nakreślenie swojego poglądu w kwestii istnienia i funkcjonowania jednostek pomocniczych. W odpowiedzi najczęściej podkreślano wkład jednostek pomocniczych w życie lokalne. Przykładowo w *Częstochowie* „rady dzielnic istnieją od samego początku samorządu terytorialnego, tak więc są naturalne i nikt nie zastanawia się nad zasadnością ich działania”. Warto podkreślić, że miasto od niedawna stara się edukować mieszkańców i promować udział społeczeństwa w działaniach obywatelskich. Podobnie w *Gliwicach*, gdzie Zbigniew Wygoda zauważył, że jednostki są niezbędne dla rozwoju demokracji lokalnej. To zdanie podziela Andrzej Wojacek z *Rybnika* podkreślając, iż wszystkie jednostki w mieście są ważne i traktuje się je jednakowo. Ich pracę urząd ocenia bardzo dobrze i jest wdzięczny, że np. zarządy, co roku przekazują plany, w których określają, jakie kolejne inwestycje czy roboty drogowe są niezbędne dla rozwoju poszczególnych dzielnic.

Niestety, nie wszyscy przedstawiciele władzy doceniają wkład jednostek w życie lokalne. To, czego z pewnością nie dało się nie zauważyć, to obawa części przewodniczących przed utratą obecnej pozycji i kompetencji rad miast na rzecz jednostek pomocniczych. Jarosław Klimaszewski z *Bielska-Białej* powiedział, iż nie chciałby, aby rady osiedli przejęły „nie swoje funkcje”. Chodzi tu szczególnie o kompetencje radnych rady miasta, którzy jako „reprezentanci społeczności całej gminy, pochodzący z wyborów powszechnych, mają prestiż” i prawo do podejmowania najważniejszych decyzji. Radny obawia się, że zbytne zachęcanie mieszkańców do angażowania się w sprawy miasta może spowodować „zawalenie” komisji rady i urzędu miasta „błahymi sprawami”, tak że sparaliżuje ich pracę (miał na myśli szczególnie inicjatywę uchwałodawczą rad osiedli). Radny wspomniał też, iż zdarza się, że rady osiedli za bardzo upodabniają się do „klubów seniora”.

Także Agnieszka Pasternak z *Dąbrowy Górniczej*, zwróciła uwagę, że jednostki obecnie kojarzą się raczej z „koncertem życzeń”, a tymczasem powinny zajmować się „zbieraniem opinii mieszkańców”.

Warto także odnotować wypowiedź radnego Henryka Wieczorka z *Chorzowa*, który powiedział, że „dokładnie nie wie jak u nich wygląda praca w jednostkach pomocniczych” (radny pełni mandat od 18 lat), ale wydaje mu się, że rada dzielnicy powinna działać „bardziej w kontakcie z radnymi”, i że najlepiej (najbardziej skutecznie) będzie, jeżeli te

„wszystkie bolączki mieszkańców” będą przekazywane za pośrednictwem radnych rady miasta. Pan Przewodniczący dodał także, iż w *Chorzowie* jedna jednostka pomocnicza jest wystarczająca (Maciejkowice - dzielnica leżąca trochę na uboczu), gdyż na przykład „w Klimzowcu jest sześciu radnych rady miasta, a gdyby jeszcze powstała tam jakaś jednostka pomocnicza, to oni by nie mieli co robić”.

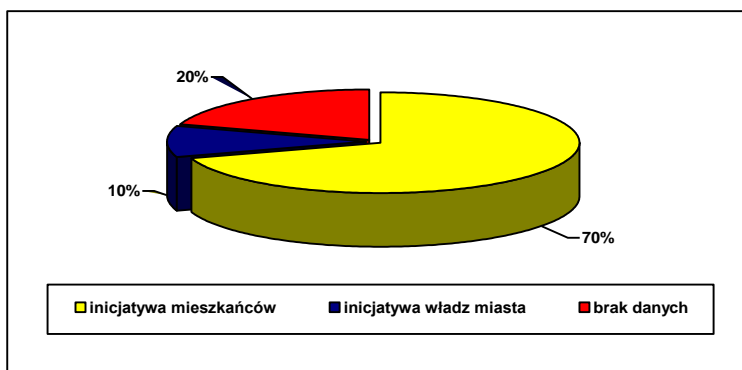
Kolejnym spostrzeżeniem radnych, dotyczącym jednostek, jest fakt nieposiadania przez nie realnego wpływu na politykę i władzę. Zwrócił na to uwagę, np. Zygmunt Marczuk z *Tychów*, który uważa, że instytucja jednostek pomocniczych jest „zbyt ogólnie uregulowana prawnie” i w wielu miastach nie ma realnego wpływu na decyzje (zapewnia jednak, że w *Tychach* jest odwrotnie).

3.2. Jednostki pomocnicze w miastach – geneza

Jeśli chodzi o genezę jednostek pomocniczych w badanych miastach, to w pięciu z nich (*Bielsko-Biała, Dąbrowa Górnicza, Katowice, Sosnowiec, Tychy*) wszystkie jednostki powołano z inicjatywy mieszkańców, w *Gliwicach* z oddolnej inicjatywy powstało tylko czternaście na dwadzieścia jeden podmiotów, (co może być obecnie przyczyną ich złego funkcjonowania i małego zaangażowania mieszkańców – od 2011 r. działa tylko dziesięć rad). W *Częstochowie* powołanie żadnej z dwudziestu jednostek nie zostało zainicjowane przez jej mieszkańców, a przez władze miasta.

Warto odnotować, że w przypadku niektórych miast istnieje ściśle określona procedura tworzenia jednostek pomocniczych. Tak jest np. w *Katowicach i Gliwicach*, gdzie mieszkańcy określonej części miasta (w liczbie, co najmniej 10% posiadających czynne prawo wyborcze) mogą zgłosić radzie miasta akces do powstania jednostki pomocniczej.

Wykres 2. Inicjatywa powołania jednostek pomocniczych w badanych miastach



Pomimo, iż wydaje się logiczne, że inicjatywa powołania jednostek pomocniczych w gminie powinna wyjść od mieszkańców (a nie być arbitralnym rozstrzygnięciem władzy), to zapytano przewodniczących rad badanych miast, czy podjęli jakieś działania, aby przekonać, namówić czy choćby uświadomić swoich obywateli w tej kwestii.

W *Bielsku-Białej*, *Częstochowie*, *Rybniku* i *Zabrzu* rozmówcy z urzędów miast odpowiadali, że nie, gdyż w mieście funkcjonują wszystkie możliwe (na mocy prawa lokalnego) jednostki pomocnicze. W *Tychach* podjęto różne działania (kampanie informacyjne), aby zachęcić mieszkańców do aktywności, gdyż jak powiedział Przewodniczący Rady Miasta „jednostki pomocnicze to nie perpetum mobile, potrzebne są bodźce, aby przypomnieć mieszkańcom, że to jest ważne”.

W pozostałych miastach przychyłono się do poglądu, iż to mieszkańcy powinni zabiegać o ukonstytuowanie swoich osiedli czy dzielnic, gdyż tylko wtedy owe jednostki będą aktywnie działać. Przewodniczący z *Sosnowca* powiedział, że w niektórych dzielnicach mieszkańcy nie chcą, bądź nie potrzebują rad dzielnic, ze względu na prężnie działające tam rady osiedlowe przy spółdzielniach mieszkaniowych (podkreślał jednak, że może to wynikać ze specyfiki reprezentowanego przez niego miasta). Przewodniczący uważa, że dużo mieszkańców angażuje się w ich prace i w ten sposób zaspokajają swoją potrzebę aktywności na rzecz środowiska lokalnego: „jeżeli coś się sprawdza, to po co szukać zamienników”.

Warto przytoczyć także wypowiedź przedstawicielki *Dąbrowy Górniczej*, która wspominała o zmianie statutu miasta tak, aby przewodniczący zarządu w jednostce pomocniczej otrzymywał gratyfikację finansową. Przewodnicząca uważa, że powinien on być taką osobą spinającą radę, użyła sformułowania „mały prezydent”.

3.3. Wybory do organów jednostek pomocniczych - progi wyborcze i frekwencja

Biorąc pod uwagę kryterium stosowanego w wyborach do rad dzielnic i osiedli progów wyborczego, badane miasta można podzielić na trzy kategorie:

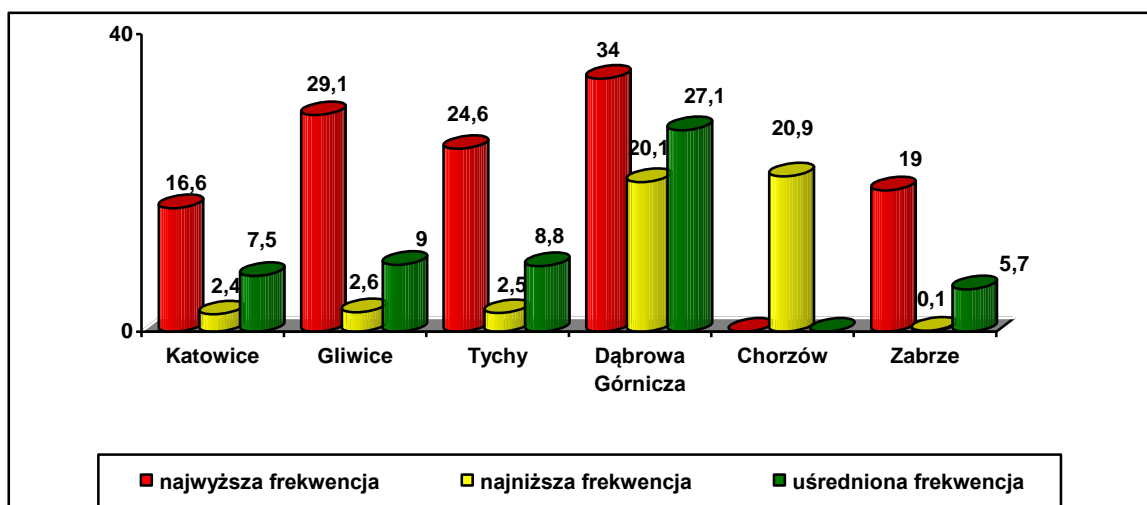
- Po pierwsze takie, które nie ustanowiły żadnych progów wyborczych, są to: *Częstochowa, Rybnik i Zabrze*.
- Po drugie te, w których próg wyborczy wyrażono procentowo: *Chorzów, Dąbrowa Górnicza* (wybory są ważne, gdy weźmie w nich udział przynajmniej 20% uprawnionych do głosowania mieszkańców jednostki) oraz *Tychy*, gdzie na mocy nowej ordynacji wyborczej wprowadzono trzy różne progi: 15% (dla jednostek, gdzie liczba mieszkańców nie przekracza pięciuset osób), 10% (pięćset do pięciu tysięcy mieszkańców) i 5% w największych dzielnicach.
- Po trzecie, te, które wymagany próg wyborczy wyraziły liczbowo, a więc *Bielsko-Biała* (aby wybory były tam ważne głos musi oddać, co najmniej trzydzieści osób - próg obniżono w 1999r. z pięćdziesięciu) lub *Sosnowiec*, gdzie wybory są prawomocne, gdy na zebraniu wyborczym w poszczególnych okręgach jednostki pomocniczej pojawi się konkretna liczba osób (od dwudziestu osób na Jęzorze do dziewięćdziesięciu na Niwce).

Warto zaznaczyć, iż tak niskie progi wyborcze wynikają z małego zainteresowania wyborami i niskim stopniem uczestnictwa mieszkańców w zebraniach wyborczych. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę, iż wskazane liczby obejmują także kandydatów i ich ewentualne rodziny czy znajomych, to przykładowe progi (np. minimum dwadzieścia osób) trudno uznać za trudne do przekroczenia – a jednak część rad jednostek pomocniczych w różnych miastach musiała zostać zlikwidowana ze względu na brak zainteresowanych nie tylko do działania w nich, ale także do oddawania swojego głosu w wyborach.

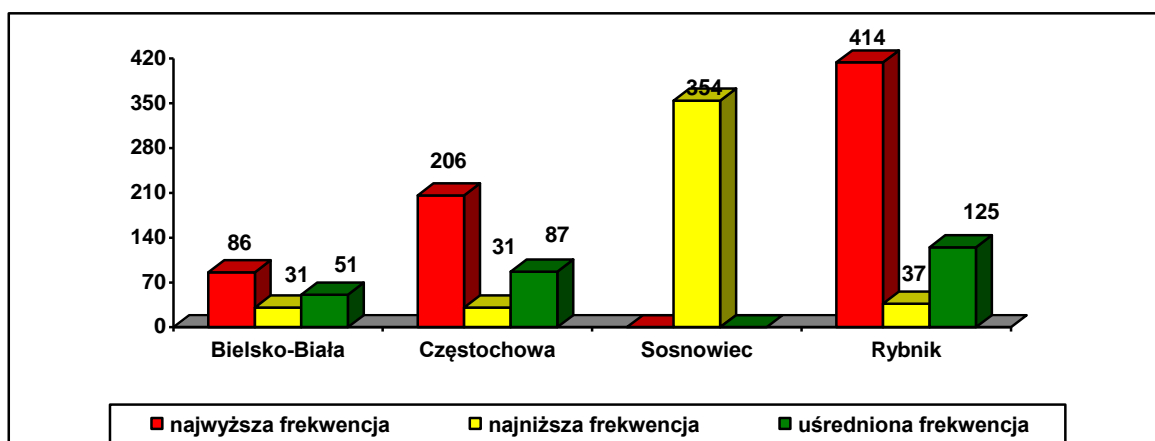
Jeśli więc chodzi o frekwencję w ostatnich wyborach do rad jednostek pomocniczych w badanych miastach, to przedstawiała się ona bardzo niejednolicie. Dane, które poszczególne gminy zbierają na ten temat, są nieporównywalne ze sobą, gdyż są dla części gmin wyrażane w procentach, a dla reszty w liczbie osób głosujących (jest to związane z miernikiem progów wyborczych).

Poniższe dwa wykresy ukazują frekwencję wyborczą w jednostkach (najniższą, najwyższą i uśrednioną) z podziałem na miasta. Wykres pierwszy obejmuje: *Bielsko-Białą*, *Częstochowę*, *Sosnowiec* (gdzie jest tylko jedna jednostka) i *Rybnik*, czyli te gminy, w których gromadzi się informacje o liczbie osób głoszących. Wykres drugi prezentuje pozostałe badane miasta, które to, gromadzą dane procentowe.

Wykres 3. Frekwencja wyborcza wyrażona w %



Wykres 4. Frekwencja wyborcza wyrażona w liczbie osób głoszących



Z danych przekazanych przez urzędy wynika, iż nierzadko w badanych gminach mamy do czynienia z sytuacją, gdy w jednych jednostkach frekwencja jest nawet kilkanaście razy większa niż w innych. Nietrudno więc znaleźć takie miejsca, gdzie zainteresowanie mieszkańców wyborami do rad jednostek jest wręcz katastrofalne.

Przykładowo w *Zabrze* średnia frekwencja wyniosła 5,7%, najniższą odnotowano na Osiedlu Mikołaja Kopernika (tylko 0,14%), a najwyższą na Osiedlu Młodego Górnika (19%). W *Katowicach* średnio głosowało 7,5% uprawnionych, najwyższy wynik odnotowano w dzielnicy Zarzecze (16,61%), a najniższy w Piotrowicach-Ochojcu (2,34%).

O to, co jest przyczyną tak różniących się wskaźników dotyczących frekwencji wyborczej, zapytano przewodniczących rad miast. Kilka z pytanych osób prezentuje stanowisko, iż zasadnicze znaczenie ma tu położenie terytorialne jednostki. Przedstawiciele *Gliwic, Katowic, Rybnika, Tychów* czy *Zabrze* (oraz większość radnych osiedli i dzielnic) uważają, że lokalizacja w ścisłym centrum miasta (oraz tzw. „blokowiska”) nie sprzyja zacieśnianiu się więzi między mieszkańcami, natomiast położenie dzielnicy na obrzeżu miasta (jak *Maciejkowice* w *Chorzowie*, czy *Łęka* w *Dąbrowie Górniczej*) powoduje „odcięcie” mieszkańców tego terenu od reszty gminy, co sprzyja jednoczeniu się i formułowaniu wspólnych postulatów.

Reprezentanci *Dąbrowy Górniczej* i *Bielska-Białej* nie zgadzają się z głosem większości. Są oni zdania, że o frekwencji decyduje osobowość radnych (szczególnie zarządu rady dzielnicy) i ich aktywność, która motywuje, bądź też demotywuje, mieszkańców do wzięcia udziału w wyborach. W *Rybniku* dodatkowym czynnikiem aktywizującym mieszkańców są, zdaniem przewodniczącego rady, wspólne problemy południowych dzielnic górniczych (np. *Meksyk, Chwałowice, Radziejów*), które zostały przyłączone do miasta w latach siedemdziesiątych. Przewodniczący z *Chorzowa* jest w kwestii aktywności mieszkańców bardziej sceptyczny, uważa, bowiem, iż „ludzi trudno zmobilizować nawet do wzięcia udziału w tych ważniejszych wyborach (np. do parlamentu), a co dopiero w wyborach do rad dzielnic.” Jest zdania, że najbardziej motywującym do działania czynnikiem są wspólne problemy, wokół których ludzie się jednoczą (na zasadzie opozycji do władzy).

Radni rad badanych jednostek pomocniczych także zostali zapytani o frekwencję, a szczególnie o to, dlaczego, ich zdaniem, frekwencja w ich dzielnicach była wyższa niż w innych częściach miasta. Rozmówcy podkreślali, że na tak dobre wyniki wyborcze wpłynęły, między innymi: pisemna informacja o wyborach na drzwiach wejściowych w każdym bloku (*Bielsko-Biała*) oraz ulotki wrzucane do skrzynek sąsiadów (*Katowice*). W *Dąbrowie Górniczej* w wyborach wzięło udział dużo osób, bo, zdaniem radnych osiedla, są widoczne efekty pracy rady. W *Chorzowie* natomiast przypominano mieszkańcom o wyborach w szkole i w kościele.

W pozostałych miastach jako powód wskazano duże zintegrowanie mieszkańców dzielnicy i poczucie wspólnej odpowiedzialności za swoją „małą ojczyznę”.

Nierozzerwalnie z frekwencją wyborczą związane są działania na rzecz upowszechniania idei lokalnej aktywności wśród mieszkańców. Warto zastanowić się, co takiego zrobili lub robią miejscy decydenci, aby zachęcić mieszkańców do działania i zapobiec np. rozprzestrzenianiu się nieuzasadnionych obaw związanych z pracą w radach jednostek. Badanie wykazało, że władze miasta niestety często bagatelizują temat jednostek pomocniczych i nie angażują się zbyt w ich problemy. Radni miejscy uważają, że działania powinny być inicjowane oddolnie, bez nacisków (co najczęściej należy rozumieć: bez wsparcia) ze strony urzędu.

Jakkolwiek jest to popularny pogląd, znalazły się również takie miasta, które podejmują pozytywne działania na rzecz upowszechniania idei lokalnej aktywności wśród swoich mieszkańców. Dla przykładu w *Częstochowie* od niedawna organizowane są działania mające na celu uświadomienie ludziom, że aktywność lokalna ma sens (są to przede wszystkim kampanie informacyjne oraz spotkania i szkolenia dla aktywistów). Także w *Bielsku-Białej* zauważono pozytywny wpływ „mini kampanii osiedlowych” na aktywność mieszkańców i zadeklarowano, iż ten sposób jest często wykorzystywany.

3.4. Organizacja wewnętrzna rad: liczebność i organizacja pracy

Rady dzielnic i osiedli nie są tak liczne jak rady miast, ale mimo wszystko są organami dość licznymi. Większość spośród badanych rad liczy piętnastu członków. Najmniej radnych jest w *Chorzowie* – osiem osób, a najwięcej w *Rybniku* – dwadzieścia jeden osób (trzeba przy tym zaznaczyć, że badaniu zostały poddane tylko niektóre jednostki - po jednej z każdego miasta - w innych jednostkach liczba radnych może się różnić). Organami jednostek pomocniczych są: rada osiedla/dzielnicy oraz zarząd (wybierany przez radę). Warto dodać, jako ciekawostkę, iż w niektórych radach dzielnicowych istnieją nieoficjalne funkcje, np. osiedlowy kronikarz - osoba zajmująca się dokumentowaniem działań rady.

Jeśli chodzi o częstotliwość oficjalnych (np. sesja) i nieoficjalnych spotkań rady i zarządu, to zgodnie ze statutami jednostek pomocniczych (wzorowanymi na statutach miast)

radcy powinny zbierać się na sesji nie rzadziej niż raz na kwartał. Podczas przeprowadzania wywiadów okazało się jednak, że zazwyczaj rady spotykają się częściej, bo raz na miesiąc (*Bielsko-Biała, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zabrze*). W *Gliwicach i Katowicach* spotkania odbywają się zazwyczaj dwa razy w miesiącu, a w *Tychach* i *Rybniku* rady spotykają się raz na kwartał (a zarządy częściej – np. raz w miesiącu).

Generalnie, zarządy badanych jednostek, jako organy mniej liczne, spotykają się częściej niż rady. Zdarza się, że gdy zbliża się jakieś wydarzenie bądź pojawią się kwestie problemowe, to zarządy są zwoływane co dwa tygodnie, a nawet co tydzień. Jak same określają, spotykają się „w razie potrzeby częściej”. Warto podkreślić, że sesje rad mogą mieć charakter „tematyczny” i być poświęcone konkretnym, palącym sprawom lokalnym.

Większość radnych monitorowanych jednostek poważnie podchodzi do pełnionej przez siebie roli i uczestniczy w spotkaniach rady. Nierzadko zdarzają się jednak przypadki „pasywnych” radnych, którzy bez ważnego powodu opuszczają sesje, czy wręcz nie utrzymują z władzami jednostki żadnego kontaktu. Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, czasem dochodzi nawet do takiej sytuacji, że absencja radnych uniemożliwia radzie podejmowanie wiążących rozstrzygnięć (w powodu braku quorum). W celu wyeliminowania tych problemów w niektórych miastach (np. *Rybnik*) wprowadzono w statutach rozwiązania umożliwiające usunięcie radnego z urzędu w przypadku nie brania udziału w pracach rady jednostki pomocniczej, do której został wybrany.

Jeśli chodzi o techniczne aspekty działania jednostek i organizowania ich pracy wewnętrznej, to z rozmów z radnymi dzielnic wynika, że każda jednostka pomocnicza powinna mieć do swojej dyspozycji biuro z dostępem do komputera, Internetu/telefonu/faxu, drukarki, ewentualnie także ksera. Niestety takie wyposażenie jednostek, jest rzadkością.

Niezbędne jest oczywiście wyposażenie w artykuły biurowe (segregatory, artykuły piśmiennicze, papier do drukarki). Ważny jest również dostęp do w miarę dużej sali, w której mogą odbywać się spotkania i szkolenia.

Dobrym rozwiązaniem jest umieszczenie siedziby w jednostce podległej urzędowi miasta (np. szkoła w *Chorzowie* i *Rybniku* lub Centrum Kultury w *Gliwicach*). W takim przypadku jednostki organizacyjne miasta (jako bardziej doświadczone i posiadające potrzebne zaplecze) mogą pomóc w organizacji przedsięwzięć, np. imprez kulturalnych, i w późniejszym rozliczeniu zrealizowanych projektów (pomysł jest już realizowany w *Tychach*).

Ciekawym przypadkiem jest *Sosnowiec*, w którym siedziba rady jednostki pomocniczej (jedynej w mieście) znajduje się w pomieszczeniu należącym do urzędu miejskiego („punkt kancelarii ogólnej”). Wydaje się, iż taka sytuacja potencjalnie daje dużo możliwości członkom władz jednostki pomocniczej, gdyż wydelegowana tam pracowniczka urzędu mogłaby na bieżąco zajmować się kwestiami współpracy z jednostką pomocniczą, służyć fachową pomocą w sprawach prawnych i organizacyjnych. Przedstawiciele jednostki pomocniczej nie potwierdzili jednak, czy jest tak faktycznie.

3.5. Finansowanie jednostek pomocniczych

Jak wynika z przeprowadzonego monitoringu, finansowanie działań jednostek pomocniczych jest obszarem, w którym występuje zdecydowanie największa rozbieżność. To, jakimi kwotami dysponują przedstawiciele dzielnic czy osiedli, a także czy otrzymują diety, zależy wyłącznie od decyzji rady miasta.

3.5.1. Budżety jednostek pomocniczych

Warto zwrócić uwagę, że wszyscy przedstawiciele władz miast, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, podkreślili, iż najlepszym rozwiązaniem w kwestii finansowania działań jednostek byłby „budżet zadaniowy”. Mógłby on przybrać formę corocznie ustalonej kwoty do wykorzystania przez radę dzielnicy lub też bieżącego dofinansowywania konkretnych inicjatyw (resztę potrzebnych pieniędzy rady mogłyby pozyskiwać od sponsorów – tak jest w *Rybniku* czy *Tychach*). W *Katowicach* wymieniono też inną możliwość – konkursy dotacyjne dla jednostek. Taka rywalizacja o środki mogłaby przyczynić się do podniesienia jakości działań podejmowanych przez jednostki.

Pomimo deklaracji przewodniczących rad i przedstawicieli urzędów, w większości przypadków (m.in. w *Częstochowie*, *Dąbrowie Górniczej*, *Katowicach* czy *Sosnowcu*) jednostki pomocnicze nie mają samodzielności finansowej i nie dysponują własnym budżetem. W takich miastach wszystkie niezbędne wydatki (m.in. koszty administracyjne) na funkcjonowanie jednostek pokrywane są bezpośrednio przez magistrat.

Wśród dziesięciu badanych gmin, w kilku przypadkach jednostki są dysponentami własnych, najczęściej bardzo niskich, środków finansowych, z przeznaczeniem na inwestycje, organizację imprez kulturalnych czy zakup materiałów biurowych. Dla przykładu, w *Gliwicach* roczny budżet jednostki, która brała udział w badaniu, wyniósł 3500 PLN, a w *Bielsku-Białej* 5000 PLN. W obu przypadkach pieniądze przeznaczone są nie tylko na zakup materiałów biurowych, ale także na organizację wydarzeń sportowych i kulturalnych oraz festynów, co pokazuje, że kwoty, którymi dysponują jednostki, są najczęściej zupełnie nieadekwatne do ich potrzeb i do prowadzonej przez nie działalności.

Warto podkreślić wagę własnego budżetu jednostek pomocniczych. Miasto powinno umożliwiać jednostkom korzystanie z konkretnej puli środków na realizację najciekawszych pomysłów. Rzecz jasna, środki takie muszą być przyznawane na określonych warunkach i rozliczane według przejrzystych zasad, ale najważniejsze, by jednostki mogły korzystać z nich zgodnie z wolą władz dzielnic/osiedla. Dyspozycja takimi środkami może dać jednostce względną samodzielność i nauczyć mieszkańców odpowiedzialnego gospodarowania zasobami. Z kolei ewentualne „konkursy dotacyjne” mogą pobudzić w mieszkańcach chęć rywalizacji i tym samym przyczynić się do poprawy jakości podejmowanych działań.

W rozmowach przeprowadzanych w ramach monitoringu wielokrotnie pojawił się temat uczestniczenia jednostek w procesie wydatkowania środków na inwestycje w dzielnicy (np. drobne naprawy, remonty). O wprowadzenie takiej praktyki od lat zapobiegają przedstawiciele rad w *Katowicach*. Niestety ich postulaty w dalszym ciągu istnieją jedynie na papierze.

Ciekawym rozwiązaniem jest model stosowany w *Bielsku Białej*, gdzie każda rada dzielnicy ma do dyspozycji kwotę, w ramach której może wskazać miejsca, którymi ich zdaniem należałoby się zająć w pierwszej kolejności (np. osiedlowy chodnik, konkretna uliczka, przebudowa skrzyżowania, udoskonalenie pętli autobusowej). Oczywiście w przypadku większych inwestycji prace rozłożone są na etapy realizowane w kolejnych latach. O tym, co jest ważne i co najbardziej wymaga uwagi, decydują mieszkańcy podczas narady organizowanej przez radę dzielnicy. Wnioski z takich narad są przynajmniej raz w roku przekazane do Miejskiego Zarządu Dróg. W zależności od wysokości dostępnych środków wybrane propozycje zostają wpisane do miejskiego planu inwestycyjnego.

Podobne rozwiązanie wprowadzono w *Tychach*, gdzie jednostki mają możliwość inicjowania konkretnych remontów. Miasto zabezpieczyło na ten cel środki w budżecie, a

następnie zorganizowało spotkanie dla przedstawicieli jednostek pomocniczych, na którym wytłumaczono radnym jak i gdzie mogą składać wnioski o dofinansowanie oraz czego wnioskowane remonty mogą dotyczyć.

W *Częstochowie* planuje się zaproszenie radnych dzielnicowych na specjalistyczne szkolenia, podczas których dowiedzą się jak wnioskować o środki na realizację zaplanowanych w dzielnicach działań (w związku z wprowadzoną przez parlament możliwością podejmowania tzw. inicjatyw lokalnych).

Oprócz środków przekazywanych z budżetów miast, rady często na własną rękę szukają sponsorów, bądź też, jak w *Gliwicach*, organizują np. zbiórki złomu, z których dochód przeznaczany jest na organizację lokalnych imprez. W niektórych miastach część inicjatyw jednostek jest finansowana ze składek mieszkańców bądź realizowana dzięki wkładowi rzeczowemu zainteresowanych (np. *Dąbrowa Górnicza*).

3.5.2. Diety dla radnych

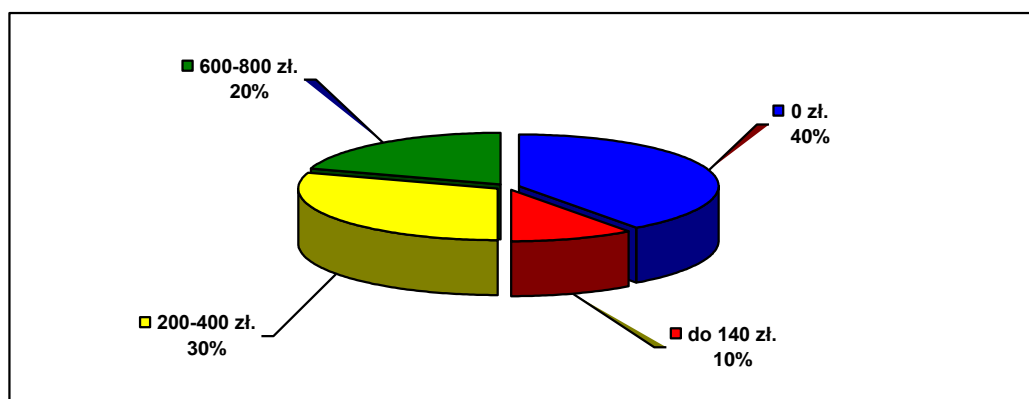
Z podobną różnorodnością rozwiązań lokalnych mamy do czynienia w przypadku diet dla radnych i zarządów jednostek pomocniczych. W niektórych gminach otrzymują je wszyscy członkowie organów (*Chorzów*), w niektórych tylko wybrani (np. przewodniczący zarządów – *Bielsko-Biała, Dąbrowa Górnicza, Katowice, Tychy*), a w jeszcze innych uchwała rady miasta nikomu nie przyznaje prawa do otrzymywania gratyfikacji finansowych (*Częstochowa, Gliwice, Sosnowiec*). Warto dodać, że w *Tychach* przewodniczącemu zarządu jednostki pomocniczej przysługuje comiesięczna dieta, z zastrzeżeniem, iż otrzyma ją tylko w przypadku uczestniczenia w posiedzeniu organu.

Kwoty, o których mowa powyżej, różnią się znacznie w zależności od miast. Najwyższą dietę otrzymują przewodniczący zarządów jednostek w *Dąbrowie Górniczej* (ok. 794 PLN/m-c). We wspomnianym już *Chorzowie*, zgodnie z uchwałą rady miasta, radnym jednostki przysługują diety w zależności od pełnionej funkcji. Kwoty są określane

procentowo w stosunku do wysokości diet radnych rady miasta (np. przewodniczący-100% kwoty bazowej⁶, członek zwykły rady - 65%).

Na poniższym wykresie zaznaczono przedziały kwotowe diet i wartość procentową wyrażającą liczbę miast, których diety mieszczą się w konkretnych przedziałach.

Wykres 5. Wysokość diet dla członków rad jednostek pomocniczych w poszczególnych miastach (liczba miast wyrażona w %)



Warto jeszcze podkreślić, że część przewodniczących rad miast, którzy sami otrzymują relatywnie wysokie diety, podkreśliło stanowczo, iż nie uważa za uzasadnione podnoszenie diet dla radnych dzielnic (bądź też wprowadzanie ich w tych gminach, gdzie obecnie nie przysługują nikomu).

W tym miejscu warto przytoczyć zaskakującą wypowiedź rozmówcy z *Bielska-Białej*, który wyraził pogląd, iż jego zdaniem głównym czynnikiem motywującym ludzi do startowania na radnych dzielnic są: prestiż (który mogą zdobyć jako radni) i gratyfikacja finansowa (w *Bielsku-Białej* to ok. 132 PLN miesięcznie, które otrzymuje tylko jedna osoba - przewodniczący zarządu).

3.6. Działalność rad dzielnic/osiedli

Każda z badanych jednostek jest na swój sposób aktywna. Aktywność ta przyjmuje bardzo różną postać, jednak w większości przypadków jest związana z działaniami

⁶ Podstawę ustalenia wysokości diet przysługujących członkom Rady Osiedla Maciejkowice stanowi 10% maksymalnej wysokości diety, przysługującej radnym Rady Miasta Chorzów, o której mowa w § 1 uchwały Nr XXX/391/2000 Rady Miasta Chorzów z dnia 26.10.2000r."

kulturalnymi, edukacyjnymi i sportowymi. Inicjatywy te są na ogół kierowane do dzieci i młodzieży oraz do seniorów i mają na celu głównie integrowanie lokalnej społeczności.

Mimo iż organizowanie rozmaitych wydarzeń nie powinno być głównym zadaniem rad jednostek pomocniczych, z obecnej praktyki badanych miast wynika, że niestety tak jest. Pozostałe działania, takie jak udział w konsultacjach społecznych, współdecydowanie o podziale środków finansowych na inwestycje i remonty w dzielnicach czy inicjatywa uchwałodawcza, spotykane są bardzo rzadko, a nawet tam, gdzie rady chciałyby się włączyć we współzrządzenie miastem, nie ma na to najczęściej zgody ze strony władz.

Nie tylko brak zgody i niechęć do włączania lokalnych liderów w miejską politykę są ograniczeniami dla rad dzielnic. Innym problemem, zaobserwowanym podczas monitoringu, jest częsty brak wystarczającej wiedzy merytorycznej na temat samorządu terytorialnego, jego zadań i struktury wśród radnych jednostek. Niejednokrotnie działacze ci źle interpretują swoją pozycję, np. myśląc, że „są organem rady miasta”. Zwłaszcza nowo wybrani radni czują się zagubieni i nierzadko błędnie interpretują swoje obowiązki. Władze większości miast z reguły nie organizują szkoleń dla nowych radnych i nie dbają o ich świadomość prawną, co według samych zainteresowanych jest dużą barierą w funkcjonowaniu jednostek.

3.6.1. Imprezy kulturalne, jako działania integrujące społeczność lokalną

W badanych jednostkach pomocniczych najczęściej organizowane są festyny, spotkania opłatkowe i imprezy mikołajkowe. Poniższa tabela prezentuje wszystkie zadeklarowane podczas wywiadów rodzaje imprez organizowanych w poszczególnych jednostkach.

Tabela 1. Działania integrujące społeczność lokalną, podejmowane przez rady dzielnic/osiedli

Bielsko-Biała (Osiedle Beskidzkie)	<ul style="list-style-type: none">- spotkanie świąteczne (na Wielkanoc)- dzień dziecka- festyny (na przywitanie i pożegnanie lata)- „Spotkanie z kulturą przy grillu”- cykl spotkań dla seniorów
--	--

	- Mikołaj i spotkanie opłatkowe
Chorzów (Osiedle Maciejkowice)	- festyny osiedlowe (2 razy w roku) - wycieczki - dzień dziecka (impreza integracyjna dla całych rodzin)
Częstochowa (Dzielnica Lisiniec)	<i>Brak środków finansowych na organizację imprez</i>
Dąbrowa Górnicza (Osiedle Łęka)	- festyny - odpusty - spotkania opłatkowe - Dzień Kobiet - Andrzejk - Mikołajki - Święto Niepodległości - Dzień Matki - dożynki - 400-lecie parafii - wycieczki dla dzieci i rodziców
Gliwice (Osiedle Czechowice)	- objazdowe Mikołajki - opłatek dla seniorów - „Babie Lato” - dożynki - święto wina - jesienne pieczenie kartofli - festyny z grami sportowymi - zbiórka złomu na rzecz dofinansowania imprez - sprzątanie świata
Katowice (Dzielnica Zarzecze)	- doroczny festyn - bieg - turnieje szachowe i piłkarskie - konkursy na najlepsze wypieki
Rybnik (Dzielnica Maroko-Nowiny)	- festyny - Biesiada Śląska (organizowane od 2005r.) - Spotkania Marokanów (najstarszych mieszkańców dzielnicy) - świąteczne odwiedziny podopiecznych w domu pomocy społecznej, - Mikołajki

	- spotkania opłatkowe (na dwieście osób)
Sosnowiec (Dzielnica Południe)	- konkursy (plastyczny dotyczący historii Rady Dzielnicy) - turnieje (wędkarskie, piłki nożnej)
Tychy (Osiedle Z-1)	- piknik integracyjny dla mieszkańców) połączony z Dniem Dziecka - Mikołaj (impreza świąteczno-noworoczna)
Zabrze (Dzielnica Makoszowy)	- festyny osiedlowe - barbórki - Mikołaj w szkole - spotkania opłatkowe

3.6.2. Współzrządzenie: inicjatywa uchwałodawcza i konsultacje

W żadnym z dziesięciu badanych miast jednostki pomocnicze nie posiadają prawa do występowania z inicjatywą uchwałodawczą i w związku z tym nie zdarzają się przypadki zgłaszania przez nie propozycji konkretnych aktów prawnych.

Trzeba dodać, że choć do zadań statutowych wszystkich badanych jednostek należy zgłaszanie do urzędu uwag i wniosków oraz wyrażanie opinii, to wielu respondentów narzekało, że jest to jedynie teoria. Najlepiej świadczy o tym fakt, że tego typu wnioski i propozycje nie są w żaden sposób ewidencjonowane przez urzędy miast i dlatego też nie są one w stanie określić dokładnej (ani nawet przybliżonej) liczby takich postulatów, a także wskazać, jaki procent takich propozycji jest rozpatrywany pozytywnie.

O tym, że w praktyce te instrumenty często nie funkcjonują, świadczą także głosy osób, z którymi prowadzone były wywiady. Przykładowo w *Katowicach* i *Rybniku* podkreślano, że urząd często nie konsultuje z władzami jednostek planów inwestycji realizowanych w dzielnicy czy na osiedlu, co w konsekwencji prowadziło np. do wybuchu konfliktów z mieszkańcami, których można by uniknąć, pytając się wcześniej przedstawicieli jednostek o opinię. W *Częstochowie* przedstawiciel jednostki powiedział, że choć władze miasta zachęcają na różnych spotkaniach do występowania z wnioskami, to jak dotąd zwykle

kończy się to pismem odmownym, informującym, że z powodów finansowych określona inwestycja nie może zostać zrealizowana.

Warto w tym miejscu podkreślić dobrą praktykę w tym obszarze z *Bielska-Białej*, gdzie jednostki mają możliwość wskazywania inwestycji, które według nich w danym roku powinny być realizowane w dzielnicy. Przedstawicielka Osiedla Beskidzkiego podkreślała w rozmowie, że nie zna sytuacji w innych częściach miasta, ale w przypadku tej jednostki miasto rzeczywiście stosuje się do zgłaszanych postulatów.

Większość badanych jednostek wśród zadań zapisanych w swoich statutach ma wymienione także uczestnictwo w prowadzeniu procesu konsultacji społecznych z mieszkańcami. W praktyce przepisy te są jednak najczęściej martwe, co w dużej mierze wynika z faktu, że większość miast nie korzysta z tego mechanizmu prowadzenia dialogu społecznego. Pozytywnym wyjątkiem jest tu *Częstochowa*, gdzie przedstawiciele jednostek włączani są do wszystkich konsultacji społecznych, jakie realizowane są na terenie ich dzielnic, np. poprzez pomoc w dystrybucji ankiet adresowanych do mieszkańców określonych dzielnic czy organizacji spotkań z mieszkańcami.

3.7. Współpraca

Z badania wynika, że, w opinii przedstawicieli urzędów i władz miast, kooperacja z jednymi radami jest łatwiejsza, a z innymi trudniejsza. Jako powód wskazywano najczęściej nastawienie konkretnych osób oraz ich niską świadomość prawną (przykładowo przedstawiciel *Bielska-Białej* zwrócił w tym miejscu uwagę na grupy mieszkańców, którzy „od razu po wyborach chcą zrobić z Bielska Nowy Jork, a jak się nie udaje, to tracą zapał”). Tylko dwóch na dziesięciu przedstawicieli władz miejskich uważa, że współpraca ze wszystkimi jednostkami jest tak samo dobra.

3.7.1. Współpraca władz miasta z władzami jednostek pomocniczych

Jeśli chodzi o kontakt i spotkania z władzami miasta, to praktyki w poszczególnych gminach są dość zróżnicowane. Można je podzielić na dwa typy: spotkania przedstawicieli

jednostek (np. przewodniczących zarządów) z władzami lub też spotkania rad jednostek pomocniczych z władzami, w których uczestniczą także mieszkańcy (spotkania otwarte). Należy dodać, że w spotkaniach otwartych zazwyczaj uczestniczą także przedstawiciele innych instytucji (policja, straż pożarna) i jednostek organizacyjnych gminy (zakłady gospodarki komunalnej, wodociągi, zakład budownictwa mieszkaniowego, ośrodek pomocy społecznej, straż miejska).

Te pierwsze spotkania zwykle odbywają się na terenie urzędu miasta i uczestniczą w nich przedstawiciele wszystkich jednostek (np. raz na kwartał w *Bielsku-Białej* odbywają się tzw. kolegia szefów jednostek pomocniczych). Spotkania te mogą być także połączone z obradami przedmiotowej komisji rady miasta (np. w *Dąbrowie Górniczej, Tychach*). Ich częstotliwość to ok. jeden, dwa razy w roku. Warto wspomnieć, że np. w *Dąbrowie Górniczej* powołano specjalną komisję organizacyjno-prawną, w której zakres obowiązków wchodzi, między innymi, tematyka jednostek pomocniczych i współpracy z nimi, co pozwala na bieżąco załatwiać wszelkie ważne kwestie. W *Gliwicach* spotkania rad jednostek pomocniczych z władzami miasta odbywają się dwa razy do roku w urzędzie miasta, a ewentualne pytania i tematy do rozmowy trzeba zgłaszać urzędnikom przed spotkaniem, tak by mogli się przygotować.

Jeśli chodzi o drugi typ spotkań (w szerszym gronie), to są one organizowane z różną częstotliwością w poszczególnych miastach, a nawet dzielnicach. Na podstawie rozmów z przedstawicielami dziesięciu wybranych jednostek można stwierdzić, że np. w *Rybniku i Bielsku-Białej* odbywają się raz w roku (tzw. spotkania sprawozdawcze), uczestniczą w nich, oprócz prezydenta, jego zastępców i naczelników wydziałów, także straż miejska i policja. Frekwencja ze strony mieszkańców to ok. sto pięćdziesiąt - dwieście osób (dane za ostatni rok). W *Częstochowie, Katowicach i Zabrze* spotkania są częstsze (dwa razy w roku), w *Częstochowie* uczestniczyło w nich nawet do stu osób, ale w innych miastach już mniej, bo ok. sześćdziesięciu osób w *Zabrze* i ok. trzydziestu w *Katowicach*. W *Dąbrowie Górniczej* spotkania otwarte organizowane są w każdej z jednostek nawet trzy razy w roku, a liczba zainteresowanych udziałem w nich mieszkańców to ok. siedemdziesięciu osób. W *Sosnowcu* nie tylko władze miasta, ale także policja, straż miejska i naczelnicy wydziałów, starają się uczestniczyć w comiesięcznych sesjach rady dzielnicy, dlatego też nie ma zwyczaju organizowania dodatkowych spotkań.

Co ciekawe, przedstawiciel z *Gliwic* był zdziwiony pytaniem czy prezydent i inni decydenci miejscy odwiedzają dzielnice. Powiedział, iż raczej się to nie zdarza, a ze wszystkimi sprawami radni jednostki jeżdżą do urzędu.

Tematy poruszane na spotkaniach władz jednostek z mieszkańcami i władzami miasta wszędzie są mniej więcej jednakowe i dotyczą przede wszystkim inwestycji lokalnych, a także współpracy pomiędzy miastem i jego organami a różnymi podmiotami znajdującymi się w dzielnicy (m.in. z organizacjami pozarządowymi), bezpieczeństwa i porządku oraz szeroko rozumianej kultury i sportu (w tym organizacji imprez dzielnicowych).

Warto zaznaczyć, że w większości badanych miast ciężko znaleźć konkretną osobę, odpowiedzialną za kontakt z jednostkami pomocniczymi. Tylko w niektórych miastach mamy do czynienia z pracownikiem urzędu, do którego obowiązków służbowych należy, między innymi, współpraca z jednostkami. W większości gmin to zadanie spoczywa na pracownikach biura rady miasta, którzy z powodu braku czasu nie zajmują się na bieżąco działaniami rad dzielnic czy osiedli. Pozytywnym wyjątkiem są *Tychy*, gdzie „opiekunem” jednostek jest wiceprezydent miasta, który, jak zapewnili przedstawiciele rady osiedla, zawsze służy im pomocą.

3.7.2. Współpraca z innymi podmiotami

Rady jednostek pomocniczych, aby zwiększyć efektywność podejmowanych przez siebie działań, starają się nawiązywać współpracę z instytucjami i organizacjami działającymi na ich terenie. Wśród takich partnerów lokalnych znajdują się szkoły, przedszkola, straż miejska, ochotnicza straż pożarna, policja, spółdzielnie mieszkaniowe, parafie i inne instytucje kościelne (np. Caritas, zakony), stowarzyszenia, domy kultury, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, kluby seniora, centra sportu i rekreacji, a nawet ośrodki zdrowia. Do tej listy należy dopisać także sponsorów (osoby fizyczne, firmy), którzy w niektórych miejscach także aktywnie włączają się w lokalne działania.

Warto dodać, że siedziby rady dzielnicy są często umieszczane na terenie jakiejś miejskiej placówki/jednostki organizacyjnej. Tak jest w przypadku *Chorzowa* (rada ma siedzibę w szkole, w której mieści się także: przedszkole, biblioteka i klub seniora), *Bielska-Białej* (Środowiskowe Centrum Pomocy), *Dąbrowy Górniczej* (ośrodek kultury) czy *Katowic*

(Młodzieżowy Dom Kultury). W *Gliwicach* Stowarzyszenie Rozwoju Czechowic wynajmuje od gminy budynek dawnej szkoły i tam też mieści się siedziba rady dzielnicy. Co ważne, umiejscawianie rad w bliskim sąsiedztwie innych organizacji i instytucji sprzyja nawiązywaniu kontaktów i integracji środowiskowej, gdyż miejsca te są bardziej „otwarte” i mieszkańcy chętniej je odwiedzają. Warto zauważyć, że w większości przypadków lokalni aktywiści nie tylko pełnią funkcję radnych, ale także działają w innych podmiotach (organizacjach, stowarzyszeniach, kołach).

3.7.3. Kontakty z mieszkańcami

Uczestniczenie w pracach rady to nie jedyny obowiązek wiążący się z pracą w organach jednostek pomocniczych. Radni są także zobligowani (zapisy w statutach rad dzielnic/osiedli) do kontaktu z mieszkańcami, np. poprzez organizację dyżurów, które odbywają się z różną częstotliwością (w niektórych jednostkach raz w tygodniu, w innych raz w miesiącu).

W kilku z badanych gmin (w *Chorzowie*, *Dąbrowie Górniczej* czy *Rybniku*) radni dyżurują rotacyjnie, co tydzień kto inny przychodzi spotkać się z mieszkańcami. W *Bielsku-Białej* zdarza się, że na dyżur przychodzą wszyscy radni, choć oficjalnie zawsze jest jeden z radnych (rotacyjnie) i przewodnicząca rady. W *Tychach* dyżur odbywa się bezpośrednio przed każdą sesją rady, co jest z pewnością dobrą praktyką, gdyż mieszkaniec zaraz po zgłoszeniu jakiegoś problemu może na bieżąco śledzić dyskusję radnych w tej kwestii i szybko otrzymać informację zwrotną. Dyżurów nie organizuje się tylko w *Gliwicach*, gdzie mieszkańcy są zapraszani na sesje i zebrania rady, podczas których mogą przekazać swoje postulaty.

Mimo, iż radni deklarują, że na dyżurach są zawsze obecni, to niestety często brakuje mieszkańców chętnych do spotkania i podzielenia się swoimi uwagami. Jak wynika z odpowiedzi przedstawicieli jednostek, zdarzają się nawet kilkumiesięczne okresy, w których na dyżur nie przychodzi żadna osoba. W niektórych miastach (*Chorzów*, *Dąbrowa Górnicza*) na spotkaniach z radnymi pojawiają się średnio dwie, trzy osoby. W *Bielsku-Białej* natomiast są dni, kiedy pojawia się pięć, sześć osób, a są też takie, że nie przychodzi nikt. Tak mała frekwencja na dyżurach nie oznacza bynajmniej, że mieszkańcy nie szukają kontaktu ze

swoimi radnymi. Najwięcej osób podchodzi do radnych na ulicy czy w osiedlowych sklepach i w takich miejscach opowiadają o swoich problemach i spostrzeżeniach. Popularny jest też kontakt telefoniczny lub mailowy.

Tematy zgłaszane przez wyborców najczęściej są związane z problemami sezonowymi (w zimie - odśnieżanie i oświetlenie, na wiosnę - łatanie dróg i chodników oraz utrzymanie porządku w dzielnicy itd.). Zdarzają się także zgłoszenia dotyczące rozkładów jazdy autobusów czy remontów i inwestycji w dzielnicy (place zabaw, kanalizacja, wymiana okien, parkingi).

Dobrą praktyką dotyczącą dyżurów jest z pewnością stosowany w *Chorzowie* formularz zgłaszania problemu. Gdy mieszkaniec przekazuje radnemu swoją sprawę, ten wspólnie ze zgłaszającym wypełnia specjalny formularz. Formularze są przekazywane do urzędu miasta, gdzie konkretne problemy zostają przydzielone odpowiednim wydziałom. W ten sposób radny i mieszkaniec mogą monitorować stan załatwiania sprawy, a urzędnik ma wszystkie informacje, potrzebne mu do znalezienia rozwiązania. Inną dobrą praktyką są wizje lokalne, o których wspomniała Przewodnicząca Rady Dzielnic z *Sosnowca*. Polegają one na tym, że radni dzielnicy wraz z mieszkańcami udają się na miejsce wskazane przez mieszkańców i badają konkretne zgłaszane postulaty/problemy.

3.8. Promocja i informacja o jednostkach

Jak wynika z przeprowadzonego badania, jednostki pomocnicze cieszą się małym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Wskazuje na to przede wszystkim niska frekwencja wyborcza oraz niewielka ilość kandydatów na radnych osiedli i dzielnic. Wydaje się, że lekiem na wyżej wymienione problemy byłaby dobrze zaplanowana i systematyczna promocja samej idei jednostek pomocniczych i ich roli w życiu lokalnych społeczności, a także rzetelna informacja dla mieszkańców o projektach i inicjatywach realizowanych przez poszczególne jednostki.

3.8.1. Informacje w Internecie

Wszyscy przedstawiciele władz podczas wywiadów deklarowali, iż ich miasta udostępniają jednostkom pomocniczym miejsce na urzędowej stronie internetowej bądź też w piśmie samorządowym, aby mogły tam zamieszczać informacje na temat swojej działalności. Informacje takie zamieszczane są na stronie głównej serwisu internetowego gminy lub też w jednej z zakładki Biuletynu Informacji Publicznej. Także na stronach niektórych periodyków samorządowych można znaleźć stałe rubryki przeznaczone tylko na informacje o jednostkach pomocniczych.

W praktyce jednak, w wyżej wymienionych serwisach internetowych znaleźć można jedynie najbardziej podstawowe informacje dotyczące jednostek, w tym, przede wszystkim, składy osobowe rad, teksty statutów i informacje ogólne o jednostkach (liczba mieszkańców czy też zasięg terytorialny), a także (znacznie rzadziej): godziny dyżurów radnych, informacje o miejscu i czasie spotkań organów jednostek pomocniczych, treść podjętych uchwał, sprawozdania z posiedzeń i informacje o frekwencji wyborczej.

Nie znajdziemy tu jednak informacji na temat projektów i imprez realizowanych przez jednostki, ich opinii na temat inwestycji planowanych w dzielnicach czy wniosków kierowanych do władz miasta. To prowadzi do tego, że przeciętny mieszkaniec, który otworzy na stronie urzędu zakładkę dotyczącą jednostek, ma małe szanse dowiedzenia się, czym tak naprawdę te podmioty się zajmują i jaka jest ich rola w dzielnicy/osiedlu.

Podczas monitoringu niejednokrotnie spotkaliśmy się ze stronami internetowymi poświęconymi poszczególnym jednostkom, należy jednak podkreślić, że, według naszej wiedzy, w większości przypadków takie strony powstawały oddolnie, bez pomocy urzędu (potwierdzają to np. słowa działaczy z *Bielska-Białej*, którzy prosili urząd o pomoc w sfinansowaniu strony WWW i spotkali się z odmową). W praktyce więc, jeśli wśród lokalnych działaczy znajdują się osoby, które potrafią projektować strony internetowe, a do tego mają dostęp do jakiś „zaprzyjaźnionych serwerów”, to takie jednostki mają swoje strony WWW. Jeśli takich osób nie ma, to jednostki zdane są jedynie na to, co oferuje im urząd.

Dobłą praktykę w zakresie umieszczania na stronach urzędów linków do stron WWW jednostek, znaleźliśmy w witrynie Urzędu Miasta w *Zabrze*, gdzie w osobnej zakładce znajdują się linki, do wszystkich istniejących stron jednostek pomocniczych miasta.

Oprócz stron internetowych, niektóre jednostki prowadzą także fora dyskusyjne dla mieszkańców, a nawet tworzą własne profile na portalach społecznościowych.

Mimo iż Internet jest bardzo popularnym i wysoko cenionym (szczególnie przez młodych ludzi) kanałem komunikacyjnym, to obecnie informacje na temat jednostek zamieszczane przez urzędy trafiają najczęściej do niewielkiej grupy mieszkańców. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że urzędy umieszczają w sieci jedynie najbardziej podstawowe informacje, a do tego są one podane w sposób mało atrakcyjny.

3.8.2. Inne kanały komunikacyjne

Jeśli chodzi o prasę samorządową, to informacje o działaniach jednostek pojawiają się w tego typu pismach w: *Bielsku-Białej* („W Bielsku-Białej”), *Gliwicach* („Miejski Serwis Informacyjny”), *Dąbrowie Górniczej* („Przegląd Dąbrowski”) i *Rybniku* („Gazeta Rybnicka” i dodatkowo w programie telewizyjnym: „Miejski Program Informacyjny”). Warto jednak zauważyć, że tego typu relacje pojawiają się stosunkowo rzadko, a do tego pisma te nie są najczęściej wydawane w dużych nakładach. Tak więc dotarcie bezpośrednio do wszystkich zainteresowanych mieszkańców jest raczej niemożliwe.

Działacze jednostek starają się korzystać również z innych kanałów informacyjnych, takich jak: tablice ogłoszeniowe w siedzibach rad jednostek, słupy ogłoszeniowe, przystanki komunikacji miejskiej oraz witryny sklepowe, na których wieszane są ogłoszenia i plakaty.

Organizuje się także zebrania z mieszkańcami i spotkania okolicznościowe, ponadto zaprasza się zainteresowanych na sesje rad dzielnic, dyżury radnych (prawie we wszystkich miastach). W badanych miastach zdarzają się także drukowane biuletyny dzielnicowe (np. w *Dąbrowie Górniczej*, *Katowicach*) czy programy w telewizji kablowej (np. w *Bielsku-Białej*). Dodatkowo ważnym kanałem komunikacyjnym z radnymi jest kontakt mailowy i telefoniczny.

W niektórych miastach (np. w *Gliwicach* i *Rybniku*) reprezentanci rad dzielnic, z którymi prowadzone były wywiady, osobiście zapraszają sąsiadów na organizowane w dzielnicach imprezy i wydarzenia, wręczając konkretnym osobom oficjalne zaproszenia. Nie można zapomnieć jeszcze o ogłoszeniach parafialnych, które zostały wskazane przez

większość respondentów jako bardzo dobry (i „zwyczajowo stosowany”) kanał komunikacyjny.

3.8.3. Przedwyborcze kampanie informacyjne

W okresie wyborów do rad jednostek działania promocyjne w ich imieniu podejmują także władze miast, chociaż, jak zobaczymy poniżej, skala tych przedsięwzięć jest daleko niewystarczająca, czy wręcz czysto symboliczna. Kampanie prowadzone w poszczególnych miastach znacznie różniły się między sobą. Podstawową różnicą było to, że w jednych gminach skupiono się głównie na „kampanii wyborczej”, w innych natomiast, wprowadzono elementy „kampanii informacyjnej” na temat samej idei i funkcjonowania jednostek pomocniczych (np. *Tychy*).

Tam, gdzie władze miasta przyjęły strategię informowania o jednostkach pomocniczych (a nie tylko o kandydatach i terminach), działania objęły zasięgiem całe miasto, w pozostałych przypadkach, były prowadzone tylko w konkretnych dzielnicach lub wyłącznie za pośrednictwem BIP (np. *Chorzów*).

Jeśli chodzi o koszty tych kampanii, to duża część badanych miast nie posiada dokładnych danych na ten temat (np. *Bielsko-Biała, Gliwice, Chorzów, Zabrze, Rybnik*). W *Częstochowie* koszt całej kampanii promocyjnej wyniósł ok. 200 PLN, w *Sosnowcu* wskazano, iż poniesiono tylko koszty papieru oraz druku materiałów wyborczych. W *Gliwicach* i *Tychach* na kampanię wydano nieznacznie więcej pieniędzy, ok. 1000 PLN (koszty materiałów biurowych i zamieszczenia ogłoszeń w prasie). W *Dąbrowie Górniczej* przedstawiciele urzędu twierdzą, iż kampanię zorganizowali „bezkosztowo”.

Jak widać, władze miast w niewielkim stopniu angażują się w uświadamianie i aktywizowanie mieszkańców do działania w radach dzielnic. Kampanie promocyjne (jeśli w tym przypadku można użyć takiego sformułowania) są nieprofesjonalne, mają mały zasięg oddziaływania i zupełnie nie trafiają do ludzi. Nie może to jednak dziwić, jeśli koszt promocji prowadzonej w całym mieście mieści się w granicach 0-1000 PLN.

3.9. Proponowane zmiany w kwestii organizacji i funkcjonowania rad

Podczas prowadzonych wywiadów radni dzielnic i osiedli poproszeni zostali o przedstawienie propozycji zmian prawnych lub organizacyjnych, które ich zdaniem pomogłyby usprawnić funkcjonowanie jednostek w ich mieście. Przedstawiciele rad chętnie udzielali odpowiedzi na to pytanie, postulując rozmaite rozwiązania, odnoszące się głównie do ich własnej sytuacji.

Zdecydowana większość wypowiedzi dotyczyła kwestii budżetu dla jednostek. I tak, w *Bielsku-Białej* zaproponowano zwiększenie dofinansowania dla rad bądź też wprowadzenie uzależnienia przyznawanych kwot od liczby mieszkańców danego osiedla. Poza tym przydałyby się szkolenia merytoryczne dla członków rad, a także częstsze spotkania w poszerzonym gronie (przewodniczący wszystkich rad i władze miasta). Z potrzeb bardziej praktycznych wskazano, iż w siedzibie rady brakuje komputera z dostępem do Internetu.

W *Częstochowie* również wspomniano o potrzebie własnego budżetu, jednakże tam radni wpadli na inny pomysł. Uznano, że najlepiej byłoby, gdyby jednostki otrzymywały jakąś część pieniędzy pochodzących z podatków lokalnych.

W *Sosnowcu* także zwrócono uwagę na budżet, zaznaczając przy tym, że musi on być przekazany do „samodzielnego rozporządzania” władzom jednostki.

W *Katowicach* uznano, że najważniejszą kwestią jest „lepsza informacja przede wszystkim w kwestii planowanych inwestycji i możliwość uczestniczenia w odbiorach tych inwestycji”, a także dodatkowe środki na drobne naprawy czy inwestycje w dzielnicach. Poza tym postulatem pojawiły się także głosy dotyczące budżetu dla dzielnic na bieżące potrzeby (do samodzielnego dysponowania). Po trzecie (tak jak w *Bielsku-Białej*) za ważną potrzebę uznano zakup nowego sprzętu komputerowego.

W *Dąbrowie Górniczej* rozmówczynie podkreśliły, że „budżet jest istotny, ale ważniejsza jest znajomość i integracja lokalnej społeczności”. Przewodnicząca zarządu uważa, że tak naprawdę tylko małe jednostki gwarantują odpowiednią diagnozę problemów i integrację mieszkańców. Tak więc powinno się dążyć do tworzenia jak najmniejszych jednostek pomocniczych.

Inne spojrzenie na „ulepszanie jednostek” ma natomiast przedstawicielka z *Chorzowa*, uważa bowiem, że fundamentalną kwestią jest zaangażowanie młodych ludzi,

którzy obecnie nie garną się do pracy na rzecz społeczności lokalnej. To od nich będzie zależała przyszłość jednostek.

W *Rybniku* zauważono problem związany z ustawą „zabraniającą sprzedaży piwa na boisku szkolnym”. Gdyby przepisy nie były tak restrykcyjne rada mogłaby zdobywać środki na swoją działalność prowadząc sprzedaż własnych wyrobów podczas festynów osiedlowych. Zasygnalizowany problem tylko pośrednio dotyczy wspomnianej ustawy, w gruncie rzeczy chodzi o brak środków do działania – budżetu.

4. Modelowa jednostka pomocnicza – rekomendacje dla miast

Według przywoływanej już w niniejszym raporcie ustawy o samorządzie gminnym „gmina może tworzyć jednostki pomocnicze”, a „ustrój wewnętrzny jednostek samorządu terytorialnego określają, w granicach ustaw, ich organy stanowiące”. Warto zatem podkreślić, że zmiany, czy w zakresie zadań przekazywanych jednostkom pomocniczym przez gminy, czy też ich gospodarki finansowej, powinny być wprowadzane na poziomie lokalnym. Liczymy więc, że nasze wnioski i rekomendacje staną się początkiem dyskusji, która zaowocuje wprowadzeniem niezbędnych zmian w funkcjonowaniu jednostek pomocniczych i usprawnieniu ich funkcjonowania.

Podczas prowadzenia monitoringu wielokrotnie spotkaliśmy się z sytuacją, że przedstawiciele jednostek pomocniczych postrzegali rolę jednostek w życiu dzielnicy i ich relacje z urzędem zupełnie inaczej niż reprezentanci władz miasta. Należy więc podkreślić, że niezbędne jest, żeby we wspomnianej powyżej dyskusji wzięli udział nie tylko urzędnicy i radni, ale także osoby działające w jednostkach. Dopiero wtedy wypracowane wnioski i rekomendacje rzeczywiście będą mogły wprowadzić nową jakość w funkcjonowaniu jednostek pomocniczych w miastach i być respektowane przez wszystkie strony zaangażowane w ten obszar funkcjonowania samorządu.

4.1. Własny budżet jednostki pomocniczej

Jak pokazał monitoring, rady dzielnic i osiedli podejmują szereg działań, które m.in. wpływają na integrację lokalnych społeczności. Jednak czy mamy do czynienia z turniejem wędkarskim, spartakiadą przedszkolaków, opłatkami dla seniorów czy piknikiem integracyjnym, potrzebne są środki finansowe. Oczywiście jednostki mogą korzystać z pomocy sponsorów (większość rozmówców wymieniło tę formę pomocy jako niezbędną przy realizacji przedsięwzięć), niemniej jednak miasto powinno umożliwiać jednostkom korzystanie z konkretnej puli środków na realizację najciekawszych pomysłów. Rzecz jasna, środki takie muszą być przyznawane na określonych warunkach i rozliczane według przejrzystych zasad, ale najważniejsze, by jednostki mogły korzystać z nich zgodnie z wolą władz dzielnicy/osiedla.

Jeśli chodzi o formy finansowania działań jednostek, to mogą być bardzo różne. Po pierwsze, miasto może przekazywać co roku konkretną pulę pieniędzy na wydatki statutowe (postuluje się uzależnianie kwot od liczby mieszkańców). Pieniądze muszą być „w dyspozycji” władz jednostki, co daje jej względną samodzielność i uczy mieszkańców odpowiedzialnego gospodarowania zasobami.

Po drugie, miasto może ogłaszać „konkursy” dotacyjne, w których najefektywniejsze i najaktywniejsze dzielnice będą mogły wygrywać dodatkowe pieniądze na konkretne inicjatywy. Taka forma finansowania pobudza w mieszkańcach chęć rywalizacji i tym samym przyczynia się do poprawy jakości podejmowanych działań.

Po trzecie, można także włączyć władze jednostek w procesy wydatkowania większych środków budżetowych, przyznając im np. prawo do współdecydowania o remontach czy inwestycjach w dzielnicy. Warto zabezpieczyć w miejskich budżetach dodatkową pulę środków, o których dyspozycji mogą decydować przedstawiciele jednostek pomocniczych. Pula ma służyć realizacji drobnych napraw, remontów i inwestycji w dzielnicach.

Ciekawym rozwiązaniem jest model stosowany w *Bielsku Białej*, gdzie każda rada dzielnicy ma do dyspozycji kwotę, w ramach której może wskazać miejsca, którymi ich zdaniem należałoby się zająć w pierwszej kolejności (np. osiedlowy chodnik, konkretna uliczka, przebudowa skrzyżowania, udoskonalenie pętli autobusowej). Oczywiście w przypadku większych inwestycji prace rozłożone są na etapy realizowane w kolejnych latach. O tym, co jest ważne i co najbardziej wymaga uwagi, decydują mieszkańcy podczas narady

organizowanej przez radę dzielnicy. Wnioski z takich narad są przynajmniej raz w roku przekazane do Miejskiego Zarządu Dróg. W zależności od wysokości dostępnych środków, wybrane inwestycje zostają wpisane do miejskiego planu inwestycyjnego.

Podobne rozwiązanie wprowadzono w *Tychach*, gdzie jednostki mają możliwość inicjowania konkretnych remontów. Miasto zabezpiecza na ten cel środki w budżecie, a następnie organizuje spotkania dla przedstawicieli jednostek pomocniczych, na których tłumaczy się radnym jak i gdzie mogą składać wnioski o dofinansowanie.

Inna ciekawa inicjatywa ma miejsce w *Częstochowie*, gdzie urząd w pierwszej połowie 2012 r. (po zakończeniu działań monitoringowych) zaprosił przedstawicieli jednostek na specjalistyczne szkolenia dotyczące możliwości wnioskowania o środki na realizację zaplanowanych w dzielnicach działań, w ramach tzw. inicjatywy lokalnej.

4.2. Kompetencje rad jednostek pomocniczych

O tym, jakie kompetencje zostaną przyznane poszczególnym radom, decydują władze miejskie. To od zapisów w statutach zależy, w jakim stopniu jednostki będą mogły partycypować w sprawowaniu lokalnej polityki. Uprawnienia dzielnic nie mogą sprowadzać się tylko do możliwości wysłania pisma do rady miasta lub prezydenta, gdyż taka fasadowość kompetencyjna demotywuje aktywnych członków wspólnot lokalnych i prowadzi do rezygnacji z pełnionych przez nich funkcji. Rekomenduje się więc, aby przyznawać jednostkom tylko takie uprawnienia, z których będą mogły realnie korzystać.

Niejasne określanie kompetencji i zadań jednostek pomocniczych powoduje brak wiary mieszkańców w możliwości współzarządzania dzielnicą, co przekłada się na niską frekwencję w wyborach do rad.

4.3. Zaplecze techniczne

Jednostka pomocnicza powinna mieć do swojej dyspozycji biuro z dostępem do komputera, Internetu/telefonu/faxu, drukarki, ewentualnie także ksera. Niezbędne jest wyposażenie w artykuły biurowe (segregatory, artykuły piśmiennicze, papier do drukarki). Ważny jest również dostęp do sali, w której mogą odbywać się spotkania i szkolenia.

Dobrym rozwiązaniem jest umieszczenie siedziby w jednostce podległej urzędowi miasta (np. szkoła w *Chorzowie i Rybniku*, lub Centrum Kultury w *Gliwicach*). W takim przypadku jednostki organizacyjne miasta (jako bardziej doświadczone i posiadające potrzebne zaplecze) mogą pomóc w organizacji przedsięwzięć, np. imprez kulturalnych, i w późniejszym rozliczeniu zrealizowanych projektów (pomysł jest już realizowany w *Tychach*).

4.4. Kontakty z mieszkańcami

Bardzo ważne dla skutecznego działania jednostek pomocniczych są spotkania z mieszkańcami. Jedną z form utrzymywania takich kontaktów są cykliczne dyżury radnych. Dobrze, gdy radni dyżurują w sposób rotacyjny, najlepiej we dwie osoby (radny plus przewodniczący zarządu).

Funkcjonalnym rozwiązaniem jest praktyka stosowana w *Chorzowie*, mianowicie stworzenie (w konsultacji z urzędem miasta) specjalnego formularza, który jest wypełniany przez osobę przyjmującą wniosek od mieszkańca. Dokument zawiera miejsce na opis zgłaszanego problemu i pozwala nie tylko na ewidencję przyjętych zgłoszeń ale i sprawne przekazanie sprawy do odpowiedniej komórki magistratu. Dobrą praktyką są także dodatkowe dyżury organizowane przed każdą sesją rady.

Same sesje powinny być „tematyczne”, co pozwala na zaproszenie odpowiednich specjalistów (urzędników, pracowników innych instytucji), a tym samym może przyczynić się do lepszego rozeznania konkretnych spraw i skuteczniejszego rozwiązywania istniejących problemów.

Wartą polecenia praktyką jest rozwiązanie stosowane w *Sosnowcu*, a mianowicie spotkania z mieszkańcami w terenie (wizje lokalne). Wygląda to następująco: mieszkaniec dzielnicy zgłasza problem, następnie umawia się z przedstawicielami rady w miejscu, którego ów problem dotyczy, kolejnym krokiem jest próba wspólnego rozwiązania problemu.

4.5. Współpraca jednostek pomocniczych z władzami miasta

Modelowa współpraca jednostek pomocniczych z magistratem, powinna być oparta na informowaniu się i wzajemnej otwartości stron. Przedstawiciele jednostek powinni wiedzieć do kogo w urzędzie mogą się zwracać z pytaniem, wątpliwościami czy propozycją rozwiązania jakiegoś problemu w dzielnicy. Kontakt taki powinien umożliwiać np. weryfikację informacji o inwestycjach miejskich planowanych w danej części miasta. Dodatkowo, bardzo dobrym rozwiązaniem jest sytuacja, gdy jedna z komisji stałych rady miasta ma w swoich kompetencjach współpracę z jednostkami pomocniczymi. Funkcję doradczą powinien pełnić także „opiekun” jednostek z ramienia władz miasta. Dobrym przykładem są *Tychy*, gdzie „opiekunem” jednostek jest wiceprezydent miasta.

Inną rekomendowaną praktyką jest organizowanie cyklicznych spotkań władz miasta z reprezentantami jednostek. Takie tematyczne spotkania organizowane są np. w *Bielsku-Białej* czy *Rybniku*, gdzie funkcjonują pod nazwą „Popołudnia z dzielnicami”. Na te spotkania powinni być także zapraszani eksperci, np. w przypadku spotkania dotyczącego bezpieczeństwa w mieście, przedstawiciel policji i straży miejskiej. Podobne spotkania nie tylko gwarantują lepszy przekaz informacji pomiędzy jednostkami pomocniczymi i urzędem, ale także integrują władze poszczególnych jednostek i sprzyjają nawiązywaniu między nimi współpracy oraz dzieleniu się swoimi doświadczeniami i dobrymi praktykami.

4.6. Jednostki jako organ konsultacyjny

Zalecane jest, aby przy planowaniu i prowadzeniu konsultacji społecznych w mieście pamiętać o jednostkach pomocniczych. Można włączyć je w proces konsultacyjny, np. poprzez pomoc w dystrybucji ankiet adresowanych do mieszkańców określonych dzielnic czy organizacji spotkań z mieszkańcami (rozwiązanie stosowane w *Częstochowie*).

Ciekawym rozwiązaniem mogłaby być również możliwość uczestniczenia przedstawicieli jednostki pomocniczej w odbiorach inwestycji realizowanych w dzielnicy (pomysł postulowany w *Katowicach*).

4.7. Szkolenia dla radnych z jednostek pomocniczych

Z rozmów z radnymi jednostek pomocniczych wynikało, iż część z nich (a szczególnie ci, którzy dopiero zaczynają pracę samorządową) nie ma wystarczającej wiedzy na temat organizacji i kompetencji jednostek pomocniczych. Radni czują się często zagubieni i błędnie interpretują swoje obowiązki.

Dlatego uważamy, że dobrym rozwiązaniem jest, aby po każdych wyborach władze miasta zadbały o zorganizowanie szkoleń dla przedstawicieli rad osiedli i dzielnic (takie działania są podejmowane np. w *Częstochowie*).

Rekomendowanym rozwiązaniem jest także organizacja cyklicznych kursów lub szkoleń, pozwalających zapoznać się radnym dzielnicy, np. ze zmianami prawnymi dotyczącymi funkcjonowania jednostek.

4.8. Poprawa systemu informacji o działaniach rad

Nierzadko brak chętnych do działania w jednostkach pomocniczych oraz niska frekwencja wyborcza w wyborach do rad osiedli/dzielnic wynikają z niedostatecznej wiedzy przeciętnego mieszkańca o kompetencjach rad czy podejmowanych przez nie zadań. Konieczne jest więc zwiększenie przez urzędy działań informacyjnych i promocyjnych.

Absolutnym minimum powinno być zwiększenie zakresu informacji udostępnianych na stronach miejskich lub w BIP o projekty i działania realizowane przez jednostki oraz o inne ważne informacje, których obecnie często brakuje. Urzędy powinny także utworzyć w swoich serwisach podstrony poszczególnych jednostek, na których ich przedstawiciele sami mogliby umieszczać najważniejsze informacje na temat spraw, którymi się zajmują, czy organizowanych imprez.

Ponadto za modelową praktykę można uznać rozwiązanie zastosowane w *Tychach*, gdzie przy okazji wyborów (które, dla zwiększenia frekwencji, połączono z konsultacjami społecznymi), zaplanowano i przeprowadzono kampanię informacyjną dla mieszkańców, która to zakładała przypomnienie, czym są rady dzielnic/osiedli, dlaczego warto głosować i jakie są konsekwencje nie wybrania swojego kandydata. Działania takie wydają się konieczne i niezbędne do funkcjonowania jednostek pomocniczych i zwiększenia ich roli w lokalnym życiu publicznym.

KONIEC